Nr 79. Dnia 9 kwietnia. Sobota. Dnia 28 marca (9 kwietnia) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata poczt a za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i eksped cję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Marji Kleofy.
Jutro: ś. Ezechiela Proroka.
Poniedziałek: ś. Leona Papieża.
Wtorek: śś. Juljusza, Konstancji i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 19
Zachód „ „ 6 „ 45

Długość dnia godzin 13 minut 26
Przybyło „ „ 5 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Hermenegilda.
Czwartek *Wielki:* śś. Tyburejusza i Maksyma.
Piątek *Wielki:* śś. Bazylisy i Anastazji.
Sobota *Wielka:* ś. Lamberta Męczennika.

— Niedziela jutrzejsza zowie się niedzielą Kwietnią lub Palmową, a to od obrzędu poświęcenia palm, z któremi następnie odbywa się procesja na zewnątrz kościoła.

Procesja ta czyni się na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy, któremu wówczas lud z różczkami towarzyszył, wyśpiewując *Hosanna.*

Lud bierze święcone palmy do domu, na użytek duchowny; palmy też te palą się na popiół do posypywania głowy we środę popielcową.

Od jutrzejszej też niedzieli rozpoczyna się wielki tydzień, nazwany tak dla wielkich tajemnic, które w nim są obchodzone; zowie się także świętym tygodniem (*hebdomata sancta*), iż niegdyś uroczyście był święcony.

Przez cały też wielki tydzień Kościół święty obowiązuje wiernych do większego nabożeństwa i do gorliwszego rozważania męki Zbawiciela, jak i do zachowania ściślejszego postu.

Po skończonej procesji jutrzejszej rozpoczyna się wielka Msza, w czasie której ten szczególnie zachowuje się obrządek, iż cała historja męki Chrystusa Pana według ewangelji św. Mateusza jest śpiewaną.

W dniu jutrzejszym też w godzinach popołudniowych odbędą się już ostatnie pasyjne nabożeństwa, we wszystkich kościołach parafialnych (z wyjątkiem kościoła św. Jana), z kazaniami i procesjami.

Nadto w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się także ostatnia już pasja.

W kościele zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się takie nabożeństwo w języku niemieckim jutro po raz ostatni, a w poniedziałek w polskim.

Jutro też odbędą się pasje w kościołach instytutowych i kaplicach szpitalnych, a mianowicie:

św. Kazimierza na Tamce; Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim; warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Ducha przy ulicy Elektoralnej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 6-go kwietnia. — *Minuta*: „Towarzystwo floty ochotniczej otrzymało ze skarbu 500 tysięcy rubli pożyczki na dwa lata bez żadnego procentu; pieniądze te wkrótce zostaną wypłacone.“

Petersburg, 6-go kwietnia. — Miejscowe towarzystwo filantropijne postanowiło opiekować się rodzinami pozostałemi po śmierci osób, które padną w walce z anarchistami. Zbierane będą na ten cel składki.

Petersburg, 6-go kwietnia. — *Prawit. wiestnik* pomieszcza następujący komunikat rządowy: „Śledztwo przeprowadzone przez jen. Czerewina przy udziale Kazembeka wykryło, iż przeciwko niektórym osobom urzędowym, których obowiązkiem było przestrzeganie bezpieczeństwa podczas przejazdu Najjaśniejszego Pana przez ulicę Małą Sadową, skierowanem być może oskarżenie o najwyższe niedbalstwo w pełnieniu swych obowiązków i bezczynność władzy, wynikiem czego były fakty nader smutne i ważne. Ponieważ przed oddaniem urzędników pod sąd karny pod tego rodzaju zarzutem, na zasadzie art. 1,101 ust. proc. karn. 1854 r., koniecznem jest przeprowadzenie śledztwa przez sędziego śledczego, przeto badania w sprawie obecnej przeprowadzone zostały oddane prokuratorji w celu dalszego skierowania sposobem ustanowionym.“

Kijów 6-go kwietnia. — Donoszą tu z Hajsyna, iż tam niedawno przytrzymano nieznanego propagandzistę, który nazywał się prorokiem Eljaszem i w sposób wielce dziwny łączył rojenia mistyczne i nihilistyczne. Został on przytrzymany przez policję, która przeprowadziła śledztwo; wykryto między innemi, że jestto żołnierz dymisjonowany.

Moskwa, 6 go kwietnia. — *Moskow. Telegraf* donosi, iż od dnia 27-go marca codzień odbywają się narady wszystkich ministrów i posłów przy dworach zagranicznych w celu wypracowania ścisłego programu działań rządowych, zarówno w sferze administracyjnej, jak i politycznej.

Charków, 6-go kwietnia. — Telegrafują tu z Lebedina, że dyrektorka najwyższego gimnazjum żeńskiego została niebezpiecznie raniona przez złoczyńcę, który się dostał do jej sypialni przebrany w odzież kobiety.

Kazań, 7 go kwietnia.—Do tutejszego szpitala dla obłąkanych przywieziono w tych dniach na kurację dwie osoby chore umysłowo: p. Bogolubowa, skazanego na ciężkie roboty, za udział w demonstracji na placu Kazańskim w Petersburgu i p. Malinowską, skazaną na osiedlenie na Syberji, w skutek udziału w sprawie Weimara. Pomięszanie zmysłów w obudwu wypadkach jest wynikiem silnych wstrząśnień moralnych.

Polacy i chorwaci.

Dwanaście z górą wieków już minęło od czasu, gdy drużyny chrobackie, opuściwszy podkarpacką swą ojczyznę, usadowiły się po nad Sawą, Drawą i Adrjatykiem na ziemiach, wydartych najezdnikom awarom...

Od tej chwili aż do dnia dzisiejszego zaszło tyle wypadków, które rozerwały wszelką nietylko geograficzną, ale i dziejową łączność między temi dwoma odłamami Słowiańszczyzny, t. j. pozostałymi w dawnych siedzibach słowianami na północ Karpatów i chorwatami, że zetknięcie się tychże w dziele cywilizacyjnem było rzeczą li tylko epizodyczną i niemal przypadkową.

Mimo to zakwas ducha i obyczaju, wyniesiony z *pradiedowiny*, jak ją chorwaci nazywają, był do tego stopnia silny, że tak jedni jak i drudzy, rozwijając się w całkiem różnych warunkach dziejowych, w rozwoju swym nader wiele cech wspólnych przedstawiają.

Tak jedni jak i drudzy przez przyjęcie katolicyzmu weszli w krąg cywilizacyjny ludów zachodnio-europejskich, a pierwiastek religijny u obu tych ludów, silnie wpływając na życie domowe i polityczne, do dziś dnia daje ich żywotowi szlachetne, idealne zabarwienie i podstawę moralną w obyczajach.

U jednych i u drugich wyrobiła się szlachta ruchliwa, krewka, żądna czynu, a po części użycia, skora do pitki i wybitki, gościnna, a przytem łatwo dająca się porwać gorącemu słowu, serdecznemu uściskowi, płynącej z duszy pieśni...

I kardynalne wady obu narodów są niemal jednakowe—przewaga uczucia nad rozumem, nieobaczne słowo lub czyn nieoględny, dobroduszna łatwowier-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Rozmyślania wielkotygodniowe o braku „miejsc“... i braku mieszkań dla stróżów.—Skargi oficjalistów pewnej drogi żelaznej.—Wizyta korespondenta p. O. Blagueur u lorda Beaconsfielda.—Zawsze jedno.

Nadchodzi wielki tydzień, w którym najzatwardzialszy grzesznik okazuje chęć poprawy i wyrzeczenia się wszystkich błędów, nie przynoszących procentu.

Aby więc kandydatom do nawrócenia ułatwić wstęp na drogę pokuty, rozpatrzę pewną liczbę krzywd popełnionych w ostatnich czasach i skarg jakie na moje ręce przysłali rozmaici czytelnicy *Kurjera.*

Pierwsze miejsce należy się maluczkim.

W ciągu ostatnich lat wybudowano setki domów, —mówi jeden oskarżyciel. Dziwna przecie rzecz, że w większej liczbie tych budowli brakuje:

1) miejsc... (nie mogę napisać jakich);
2) mieszkań dla stróżów.

Istotnie co do owych „miejsc“... bez nazwiska, panuje taki system jak gdyby Warszawy nie zamieszkiwali zwykli śmiertelnicy, ale —aniołowie i cherubiny. Znamy kamienice, w których są marmurowe schody, kolumny, posągi, weneckie okna i malowidła na ścianach. Ale „miejsc“... niema wcale!

Widocznie każdy gospodarz życzy sobie, ażeby jego lokatorowie składali wizyty sąsiadowi. Sąsiad robi co może, aby „nieoczekiwani“ goście, przekonawszy się o braku „miejsc“... u niego, poszli parę kroków dalej. O parę kroków dalej znowu powtarza się to samo...

Gościowi nie pozostaje nic innego jak tylko zrobić —uliczny skandal. Lecz na ulicy stoi rewirowy... Nieszczęśliwy interesant biegnie dalej... Znajduje wreszcie ulicę zaciszną, ścianę bez okien...

Już zdecydował się. Wtem podnosi głowę i widzi tablicę z napisem:

„Zabrania się... pod karą policyjną“...

Taką jest Warszawa.

Słyszę krzyki oburzenia:

— Ten Prus wypisuje same głupstwa!...

Nie chcecie ażebym wypisywał głupstwa?... Zgoda! Ja także pasjami lubię ptaszki, kwiatki i inne ładne rzeczy. Ale w takim razie, któż wam przypomni, że Warszawa niema „miejsc“?... Nasi historycy piszą o wypadkach minionych, krytycy o sztukach pięknych, poeci o sercach. No — a o „miejscach“... kto napisze?...

Jesteśmy ogromnie wybredni w doborze wyrazów; każdy przedmiot radzibyśmy uperfumować i ubrać w glansowane rękawiczki, rezultaty zaś naszej pruderji są takie:

Pytałem jednego gospodarza domu, dlaczego nie kazał budować „miejsc“?...

— Jakże ja mogę — odparł zgorszony— budować to, o czem nietylko nie wolno pisać, ale nawet mówić!...

Otóż panowie gospodarze! pierwsze lody już złamane. Ja—napisałem o „miejscach“... a wy—budujcie je!...

Nad brakiem mieszkań dla stróżów nie będę się rozwodził. Stróże, skazani na to, ażeby w dzień zgarniali błoto z ulic, a w nocy pilnowali publicznego bezpieczeństwa, stróże—nie potrzebują mieszkań. Takie jest przynajmniej zdanie gospodarzy.

Dziwi mnie jednak, że podobnie radykalne opinje dzieli policja, która mogłaby przecie dopilnować tego, ażeby: w nowo-budujących się domach urządzano lokale dla tej najnieszczęśliwszej klasy ludzi, jaką są stróże.

No—mogłaby także policja nakazać i urządzanie „miejsc“... Ale nie atakujmy wstydliwości tej dziewicy, bo nam gotowa wytoczyć proces o alimenta...

Na twem łonie o! luba chcę tylko... śnić,
Z ust różanych niebiański nektar pić!...
Niebiański!... niebiański!... pić!... pić!... pić!...

Druga skarga pochodzi od oficjalistów pewnej drogi żelaznej, a skierowana jest przeciw naczelnikom wydziałowym.

W długim liście, którego nie przytaczam, znajdują się zażalenia „na nieregularną wypłatę pensyj, nieregularne wydawanie zimowej odzieży, redukowanie dyjet z 75 kop. do najniższych rozmiarów, uchybianie na każdym kroku i t. d.“

Szczególny kładą nacisk na „wytrącanie za uszkodzenia.“ Cokolwiek zepsuje się w wagonie: szyba, siedzenie, firanki, klamki,—za wszystko to płacą oficjaliści tak, jak pasażerowie; np. 2 rs. 70 kop. za szybę wagonową, 75 kop. za latarkową, choć dyrekcję nie kosztują tyle podobne przedmioty. Po cóż więc kolej ma zarabiać na tych, którzy jej służą i dla niej pracują?... Zresztą — każda rzecz niszczyć się musi, czy więc godzi się odnawiać tabor kosztem ludzi ubogich?...

Dalej, mocno skarżą się oficjaliści na — szorstkość naczelników wydziałowych: „Gdy jeden ze służby użalał się przed swoim naczelnikiem: dlaczego zredukowano mu dyjety?“ otrzymał odpowiedź:

— Robimy oszczędności!...

— Ale ja panie mam dzieci, dla których także radbym coś oszczędzić, na edukację...

— Nie potrzebujesz pan kształcić dzieci — odpowiedział naczelnik. —Niech nauczą się czytać i pisać, to wystarczy dla przyszłego oficjalisty!...“

ność, miękkość dla obcych, jaka im często tyle szkody wyrządzała.

Przeto nie będziemy się dziwić, że inteligencja chorwacka, lubo nie odwiedza nas wcale, jednak z wielkiem upodobaniem oddaje się studjom nad naszym językiem i literaturą, pojmując jej ducha i odczuwając go w zupełności...

W czasie srebrnego wesela Franciszka Józefa delegatów galicyjskich wprawił w zdumienie sędziwy poeta narodowy, ban Chorwacji, Jan Mażuranicz, gdy w towarzystwie ich przemówił czysto po polsku i zdziwionym oświadczył, że każdy inteligentny chorwat z rozkoszą czyta poetów polskich, gdyż zdaje się mu, że w nich, zwłaszcza w „Panu Tadeuszu“, widzi obraz życia własnego narodu...

Nieboszczyk Fr. Skobel do końca życia nie mógł sobie darować maleńkiego w życiu swem epizodu.

Przybywszy do Zagrzebia na uroczystość otwarcia uniwersytetu tamecznego, złożył wizytę banowi Mażuraniczowi i przemówił do niego... po niemiecku...

Ban, człowiek w życiu bezpretensjonalny i łatwy w obejściu, przerwał mu z dobrodusznym uśmiechem: „co, panie profesorze, możeby lepiej, gdybyśmy z sobą po polsku mówili?“

A jednak ban w życiu swem nigdy w Polsce nie był; podobnież nie dotknął stopą polskiej ziemi zmarły już Franciszek Kurelac, znakomity stylista, mówca i deklamator, który mówił po polsku najpiękniejszym książkowym językiem, czerpanym z naszych klasycznych autorów.

Pamiętamy dzielnego starca, jak w kółku przyjacielskiem deklamował wzorowo wiersz Mickiewicza, a oczy jego błyszczały ogniem iście młodzieńczego zapału...

W latach trzydziestych i czterdziestych wielu polaków dłużej lub krócej bawiło w Chorwacji, zawiązując tamże stosunki szczerej przyjaźni, której nie rozrywało nawet to, że w wojnie 1849 r. jedni i drudzy znaleźli się w całkiem przeciwnych obozach...

Na tych stosunkach znany poeta i historyk Jan Kukuljewicz-Sakciński osnuł nader ciekawą powiastkę: „Dwaj słowianie“, gdzie przedstawił polaka w gronie ówczesnych patrjotów chorwackich, kupiących się pod chorągwią tak zwanego *iliryzmu*.

Młodsze pokolenie literatów chorwackich prawie całe umie nieźle po polsku, tak, iż można z nimi w tym języku rozmówić się jako tako, a wszyscy czytają książki polskie z łatwością i z upodobaniem.

Najlepiej między nimi po polsku umie Franciszek Markowicz, jeden z najzdolniejszych poetów i autor wzorowych tłómaczeń „Marji“, „Farysa“ i „Alpuhary“; mówi on bardzo dobrze i ciągle stara się nabywać coraz większą wprawę w naszym języku.

Gruntowną znajomością języka i zrozumieniem ducha celuje sympatyczny wielce powieściopisarz i dramaturg Józef Eugenjusz Tomicz, który w ostatnich czasach wygotował wyszły w książkach Maticy przekład „Hani“ Sienkiewicza.

Niemało wpływu naszej literatury znać na utworach Augusta Szerwi, którego przekład „Jana Bieleckiego“ wybornym nazwać można.

Z najmłodszego pokolenia pracują nad językiem i literaturą polską: Jan Broz, młody kapłan, Wickosław Homotavicz, oraz Jan Gosticz; ten ostatni czas jakiś studjował w uniwersytecie krakowskim i ze szczególniejszą przyjemnością wspomina prelekcje Stanisława Tarnowskiego.

Zwłaszcza lgnie do nas z dziwną sympatją patrjotyczne duchowieństwo chorwackie.

Wielu polaków spotykało w wycieczkach swych biskupa z Diakowy, Strossmajera, niejeden bawił w jego pałacu biskupim; wszyscy z pewnością jaknajmilsze zachowali wspomnienie o tym mężu, zarówno pełnym zasług względem narodu, jak i uprzejmości i serdeczności w obejściu...

Wielu chorwatów służy w wojsku austryjackiem i ci często spotykają się z kolegami polskiego pochodzenia, zawiązując z nimi często stosunki szczerej przyjaźni.

Na tle pobytu wojaków chorwackich w Galicji osnuł pułkownik Jan Trnski, jeden z najpopularniejszych poetów narodowych, uroczą powiastkę p. t. „Posestrima Poljakinja“.

M. K.

Wspominane przez nas kilkakrotnie prelekcje p. Jana Szczepaniaka o katastrofie zagrzebskiej odbędą się w sali ratuszowej w niedzielę o 1-ej po południu i w poniedziałek o 6-ej wieczorem.

Z powodu stanowiska, jakie zajęli polacy wobec chorwatów, wobec owej katastrofy, pisze gazeta *Obzor*, wychodząca w Zagrzebiu:

„Polacy, nasi bracia na północy, okazali Chorwacji z powodu groźnego nieszczęścia trzęsienia ziemi wiele interesu i współczucia; nietylko wydział krajowy nadesłał wsparcie dla dotkniętych katastrofą, ale uczyniły to również oba główne miasta dzisiejszej Galicji, Kraków i Lwów.

Przeszłego roku we Lwowie zabawa muzykalna przyniosła czystego dochodu 600 złr. i suma ta doszła już do Zagrzebia; obecnie nietylko wyszło we Lwowie na korzyść dotkniętych nieszczęściem chorwatów album z herbami Chorwacji i miasta Zagrzebia, ale także odbędzie się prelekcja o trzęsieniach ziemi ze względu na katastrofę zagrzebską.

W tym celu został wezwany z Zagrzebia rodowity polak, inżenier, p. Jan Szczepaniak, który do niedawna pracował przy zarządzie Pogranicza wojskowego.

P. Szczepaniak, dzielny specjalista, wielki przyjaciel i brat chorwatów, który przez przeciąg krótkiego pobytu swego bardzo dobrze nauczył się po chorwacku, porobił szczegółowe studja nad trzęsieniem ziemi w Zagrzebiu i takowe zamierza obecnie zakomunikować rodakom swoim.

Ma on powrócić znowu do Chorwacji i bawić tutaj stale jako inżenier cywilny.

Spodziewamy się, że podobnie jak w nowszych czasach zacny profesor w Częstochowie Bronisław Grabowski z powodzeniem zawiązał stosunki pomiędzy polakami i chorwatami na polu literackiem, tak postara się o toż samo p. Szczepaniak pod względem towarzyskim i narodowym.

Ma on ku temu wiele sposobności i dobrej woli, a zadanie będzie tem łatwiejsze, iż w dziejach, w rozwoju socjalnym i w obyczaju narodowym chorwaci i polacy są rzeczywiście rodzonymi braćmi“.

Z pieśni kosmicznych

J. NERUDY.

XXXVI.

Czy widzisz tam iskier mirjady,
Jak deszcz rozwianych kwiatów?
To niebo przebiega kometa,
Szkielet zamarłych światów.

Gwiazdo, upiorze złowrogi,
Pieśń smutną, ponurą nam nucisz,
W niej wiele treści, mało słów:
„Proch jesteś i w proch się obrócisz!“

A widzisz tam jakby przedświt
Brzask zaledwie widomy?
To w nowe światy zamarłych
Gromadzą się atomy.

O przyszłych światów jutrzenko,
W kształt nowy się wszystko obleczе.
Pokrzepia serca twoja pieśń:
„Ty także wskrześniesz, człowiecze!“

O gwiazdy, wy hymny wspaniałe,
Ja słucham was w zachwycie,
Ja słucham was, czy zmartwychwstanie,
Czyli też śmierć głosicie.

Dusza ma w wieczność się wznosi,
W przestworach bezbrzeżnych się snuje!
Mnie, pocóż nieśmiertelnym być,
Gdy dziś nieśmiertelność już czuję!

Z czeskiego tłumaczył
Czesław.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W celu zasilenia szczupłych funduszów niektórych miejscowych zakładów dobroczynnych, rada miejska w roku bieżącym postanowiła urządzić kwestę po kościołach i kaplicach przy Grobie Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Dochód z tej kwesty ma być przeznaczony w $^1/_3$ części na rzecz kościołów i w pozostałych $^2/_3$ częściach na rzecz niżej wymienionych zakładów dobroczynnych:

a) warszawskiego Towarzystwa dobroczynności,
b) warszawskiego szpitala dziecięcego,
c) stowarzyszenia dam miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Krzyża,
d) instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście—i
e) domu schronienia starców św. Ducha i Panny Marji.

Urządzenie kwesty włożonem zostało na delegatów z wyżej wymienionych instytucyj, a niezależnie od tego do składu komitetu zaproszeni są przez radę miejską członkowie Towarzystwa dobroczynności pp. Jan Gautier i Julian Heppen.

Podając o powyższem do wiadomości ogólnej, rada miejska ma nadzieję, że zawsze chętna publiczność wesprze i w tym roku zakłady dobroczynne swoją ofiarnością.

List kończy się zdaniem:

„Wiemy, że pan prezes i pan dyrektor są sprawiedliwi i pewnie przyczynią się do tego, ażeby nasze życzenia zostały uwzględnione.“

Wyjątki te ogłaszamy bez komentarzy, dodając ze swej strony, że odwołanie się do „uczucia sprawiedliwości“ jest rzeczą szlachetną, praktyczniejszą od niesnasek lub pogróżek. Cieszymy się, że nasi pracownicy, zgodnie ze swoim polskim charakterem, wypowiadają pretensje w sposób jawny, nie myśląc o pokątnych praktykach, któreby przyniosły szkodę im i całemu społeczeństwu.

Jest to najlepsza odpowiedź na denuncjacje pism niemieckich, które wskazują na nasz kraj, jako na tajemne źródło wszelkich niepokojów.

A teraz:

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego“ p. t.

„Rozmowa z Beaconsfieldem.“

Czytelnicy niewątpliwie pamiętają, ogłoszoną w nr. 76 *Kurjera Warszawskiego*, rozmowę ks. Bismarcka z deputowanym Belonem o polakach.

W pogawędce tej, na samą wzmiankę o „polakach,“ wielki niemiecki kanclerz „robi się poważnym.“ Każe Belonowi „czytać wczorajszą *Norddeutscherkę*, która trafia w samo sedno, twierdzi, że słynny wróg polaków deputowany „Hundt — ma dobry węch“ (jeszcze by też p. Hundt nie miał węchu!...) a potem—opowiada ciekawe rzeczy.

„Polacy (według genjalnego kanclerza) mają „talent do konspiracji,“ — „Berezowskich jest tam całe mnóstwo...“ i t. d. Kończy zaś swoją rzecz zdaniem:

„Najchętniej wpakowałbym wszystkich do *karnej kompanji*, ale sądzę, że nawet i tam...“ i t. d.

Nie wiemy, czy książę Bismarck opowiadał te awantury jako 67-letni starzec, czy jako genjalny dyplomata. Oba przypuszczenia są równie dobre, ponieważ ani zużyci starcy, ani genjusze, nie pilnują się zasad zwykłej loiki. W każdym razie, nieobojętną dla naszych czytelników będzie inna rozmowa, którą, o przyczynie dzisiejszych konspiracyj, przeprowadził francuski dziennikarz p. Oskar de Blagueur, z b. angielskim ministrem Beaconsfieldem.

P. Blagueur jest korespondentem *Figara* i tak opisuje swoją wizytę.

Były pierwszy minister Wielkiej Brytanji, od chwili zwycięztwa partji liberalnej, stanowczo cofnął się do prywatnego życia. Bardzo rzadko widywano go w parlamencie, ponieważ całe dnie przepędzał na giełdzie; siedząc zaś w domu, uprzyjemniał sobie samotność—pożyczaniem pieniędzy na fanty.

Nawet źródłem jego ostatniej choroby nie są bynajmniej polityczne kłopoty Anglji, lecz—rozporządzenie lorda-majora, który wezwał wszystkich lichwiarzy, aby do dnia 1 (13) lipca r. b. zwrócili rzeczy wzięte w zastaw. Szlachetny lord w rozporządzeniu tem poznał rękę swego wroga — Gladstona i zapadł—na kurcze żołądka.

Kiedym wszedł do mieszkania b. dostojnika, szlachetny lord właśnie zażywał rumbarbarowe krople. Musiałem zatrzymać się w salonie i oglądać portrety przodków. Ród Dizraelich pochodzi z północno-wschodniej Europy, gdzie starsza gałęź używała tytułu: *Marquis de Potzeyowo*, młodsza zaś: *Comtes d'Oulytza Volova*.

W chwili kiedym podziwiał rycerskie fizjognomje przodków lorda, ich aksamitne czapki lamowane futrem, ich długie brody i piękne loki spadające z obu stron twarzy, — weszła stara gospodyni ministra. Szepnęła mi do ucha, ażebym nie wspominał o Gladstonie i wprowadziła mnie do gabinetu.

Na fotelu, ozdobionym herbem Beaconsfield, siedział dostojny chory, przewiązując sobie brzuch flanelowym pasem, na którym jaśniał także herb, wyhaftowany rączkami najpiękniejszych *miss* angielskich.

Na głowie, szlachetny lord miał nocną czapkę w formie lordowskiej mitry. W głębi pokoju stało łóżko opatrzone herbem Beaconsfielda i tylko jakaś szafka miała w płaskorzeźbie herb Gladstona.

Ponieważ publiczność interesje się wszystkiem co dotyczy wielkich mężów, muszę więc dodać, że w tej chwili jego ekscelencja cierpiał (*passez le mot*) cierpiał na — lekkie odbijanie się, wydając przytem dźwięk:

— U!... Gladston!...

Złożyłem niski ukłon jego lordowskiej mości i, bez żadnych wstępów, spytałem co sądzi o dzisiejszych konspiracjach — i — czy to prawda, że twórcami ich są — polacy?...

— Jacy polacy? — spytał lord, podnosząc na mnie zamglone oczy.

— No... polacy... to jest jakieś plemię, czy... religijna sekta tego nazwiska! — odparłem zakłopotany, nie mogąc sobie przypomnieć: czem właściwie trudnią się polacy?

— Niema żadnych polaków na świecie! — odparł lord, pocierając ręką dolną część piersi. I nagle mruknął:

U!... Gladston!...

— Ależ — rzekłem — książę Bismarck mówi tylko o polakach i jego gazety...

— A ja panu mówię — krzyknął lord — że: niema żadnych polaków na świecie!... Kiedyś podobno byli, mamy nawet w brytyjskiem Muzeum paru wypchanych polaków, ale dziś ich niema!

— Niemcy — dodał — są narodem erudytów, a przecież ich gazety od kilkunastu lat nic więcej nie robią, tylko zbijają przesąd o istnieniu polaków.

Polacy mój panie to — wąż morski, to — Atlanty

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż wkrótce mają być ustanowione specjalne posady komisarzy pogranicznych.

= Podobno zostanie wkrótce wniesiony do jednej z instytucyj prawodawczych projekt nowego prawa, określającego szczegółowo zakres działalności i położenie policji żandarmskiej na drogach żelaznych.

= Na dworcach dróg żelaznych, szczególniej główniejszych, przy wejściu i wyjściu mają być podobno urządzone kołowroty (*tourniquets*) dla uniknięcia natłoku publiczności i wynikającego ztąd nieporządku.

= Według słów gazet petersburskich, akcyza od tytoniu wyższych gatunków i cygar, przywożonych z zagranicy, szczególniej starych, ma być niezadługo znacznie podniesiona.

= Z powodu odroczenia do roku przyszłego wystawy artystyczno-przemysłowej w Moskwie główny komitet wystawy zawiadamia, iż szczegółowe wiadomości o terminie otwarcia wystawy, sposobie przesyłania różnych przedmiotów na wystawę itd. itd. ogłoszone zostaną już niezadługo.

= Przy zbliżającej się porze robót miejskich i budowlanych w Warszawie przybywają do miasta naszego z zagranicy i różnych gubernij w znacznej liczbie wyrobnicy obojga płci, najmujący się do robót w ogrodach, przy budowie domów, do rozmaitych fabryk i t. d. za dziennem wynagrodzeniem. Z pomiędzy nich przybywający z zagranicy obowiązani są opłacać bilety na pobyt w kraju tutejszym i karty wyrobnicze, przybywający zaś z gubernij wolni są jako wyrobnicy miejscy od opłaty za pobyt i płacą tylko bilety za pozwolenie trudnienia się wyrobkiem, na zasadzie których mają prawo w razie choroby korzystać z bezpłatnego leczenia w szpitalach i z innych ulg wyrobnikom zapewnionych. Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnowania, aby wszyscy przybywający wyrobnicy w bilety takie zaopatrzeni zostali.

= Nakazaną została rewizja domów modlitwy izraelitów dla przekonania się, czy wszystkie te domy posiadają wymagane po temu upoważnienia. Przy powiększaniu się domów ciągłem ludności żydowskiej i liczba domów modlitwy zwiększaćby się powinna, a tymczasem gdy w r. z. udzielono pozwoleń na domy takie 230, w r. b. zażądano ich tylko 200. Zmniejszenie się to władze uważają za nienormalne.

= Z dniem 20 b. m. rozpocznie się na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wysyłka co drugi dzień pociągów dla klasy roboczej po cenie 0·75 kop. od osoby na wiorstę bez doliczania podatku rządowego. Na drodze zaś warszawsko-bydgoskiej takież pociągi kursować zaczną w dniu 15 maja. Wspomniane pociągi wychodzić będą z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie wpół do dziewiątej rano. Z powrotem z Granicy i Sosnowic wyruszać będą we wtorki, czwartki i soboty i przybywać do Warszawy o godzinie 8 minut 25 wieczorem. Każdy pasażer ma prawo do bezpłatnego przewiezienia pakunku 60-funtowego.

= O ile wiemy, panowie przemysłowcy, którzy mieli przyjąć udział w tegorocznej wystawie w Moskwie, mogą jeszcze przez czas dzielący nas do świąt Wielkanocnych składać swoje deklaracje i wyroby w pałacu Brühlowskim; o dniu zaś otwarcia salonów tego pałacu dla publiczności nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników, na kilka dni naprzód.

= Komitet kwest uprasza zarządy zakładów dobroczynnych, posiadających oddzielne kościoły i kaplice instytutowe, o śpieszne nadesłanie list imiennych tych dam, które podjęły się kwesty wielkotygodniowej. Listy te posłużą do uzupełnienia ogólnego spisu, który niebawem oddany zostanie do druku. Z taką samą prośbą zwraca się komitet do tych dam, które go jeszcze nie zawiadomiły o nazwiskach pań zaproszonych przez nie również do kwesty rzeczonej.

= Dowiadujemy się, że pan Stanisław Kijeński, kandydat praw tutejszego uniwersytetu, otrzymał stypendjum imienia Młockiego na wyjazd za granicę w celu dalszych studjów nad prawem cywilnem; p. Kijeński udaje się podobno naprzód do Pragi czeskiej, dla uzupełnienia rozpoczętego dykcjonarza czesko-polskiego, następnie do Paryża celem słuchania tamże wykładu kodeksu Napoleona.

= Odezwa.

Za pośrednictwem *Biesiady literackiej* katolicy zamieszkali w Piatygorsku na Kaukazie donoszą, iż posiadając kościół i aparaty, pozbawieni są posługi duchownej z powodu braku kapłana...

Pogrzeby odbywają się bez księdza, chrzty i śluby odraczane bywają aż do przybycia proboszcza z odległego Władykaukazu, który odbywa spowiedź.

Każdy chrześcijanin odczuje, że niemożność odbywania aktów religijnych dla katolickiej ludności bardzo jest bolesną.

Mieszkańcy Piatygorska a, chcąc wyjść z tego położenia, odwołują się de tutejszego duchowieństwa z prośbą, aby który z kapłanów zdecydował się na podjęcie uciążliwej podróży i dla dobra tej gromady osiedlił się zdala od stron ojczystych...

Wykonanie pomienionej propozycji wymaga poświęcenia, ale też i posłannictwo kapłana jest połączone z ciągłą ofiarą; dlatego należy się spodziewać, iż głos ten nie przebrzmi bez oddźwięku.

Dla interesowanzch nadmieniamy, że Piatygorsk posiada plebanję z ogródkiem, pomieszkanie dla zakrystjana i mieszkańcy deklarują zapewnienie rocznego dochodu rs. 250 dla kapłana, coby się zdecydował tam przyjechać.

Bliższe warunki powziąć można w redakcji *Biesiady literackiej*.

= W kwestji wyborów do gminy żydowskiej.

W zeszły poniedziałek w magistracie rozpoczęło się obliczanie głosów z list wyborczych.

Czynność ta polega na spisywaniu po kilkanaście nazwisk z tysiąca przeszło list, z tego powodu potrwa jeszcze kilka tygodni.

Aż do ukończenia manipulacji rzeczonej rezultat wyborów będzie nieznanym, gdyż pojedyncze rewiry, ze względu na różny stosunek ludności postępowej do zachowawczej, nie mogą być miarą wypadku ogólnego.

Zacofani agitować nie przestają, dopuszczając się w przeprowadzaniu swoich zamysłów licznych nadużyć, któremi zwykle biedniejsza klasa bywa dotkniętą.

Wielu niezadowolonych z takowej dążności obecnego zarządu zaległo z opłatą składek, lub wprost jej odmówiło... rzecz prosta, iż biedacy na tem tracą i zasada miłosierdzia.

Tego rodzaju odwet jest godzien skarcenia i nie wątpimy, iż w opinji publicznej wywoła słuszne oburzenie.

= Bieda dla... biednych...

Cena mięsa podniosła się znów odrazu aż o dwie kopiejki!

Funt kosztuje już dzisiaj 16 kop.

Co będzie dalej—i dlaczego tak jest obecnie?

= Ofiary.

Mamy dziś do zapisania kilka prawdziwie szczodrych ofiar.

Z powodu małżeństwa swej córki p. J. G. Bloch ofiarował na cele dobroczynne rs. 3,010.

Z sumy tej przeznaczył pan B. po tysiąc rubli dla niemowląt i dla prywatnego instytutu położniczego, dalej rs. pięćset dla nędzy wyjątkowej i rubli pięćset dziesięć dla uczniów szkół publicznych według naszego uznania.

Ostatnia ta kwota ma być rozdzieloną pomiędzy uczniów rozmaitych wyznań.

Dalej zebrani na kontraktach kijowskich złożyli na ręce nasze rs. 345 na pomnik Mickiewicza.

Listę szczegółową ofiarodawców podamy w poniedziałek.

Wreszcie p. Nikodem Krakowski, autor premjowanego dzieła „Wykład teoretyczny i praktyczny korespondencji handlowej“ przeznaczył 450 egzemplarzy tegoż dzieła (cena rs. 2) na wpis dla uczniów gimnazjalnych.

Kandydaci do wsparcia z funduszu tego winnni, według postanowienia pana K., okazać stopień z języka i literatury polskiej.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu obdarowanych, przesyłamy serdeczne: „Bóg zapłać“...

= Sprawa o krzywoprzysięztwo.

Pierwszy wydział karny warszawskiego sądu okręgowego sądził w dniu wczorojszym sprawę o krzywoprzysięztwo, do której należą ludzie klasy wykształceńszej.

---

da, to — kraj podbiegunowy, ale nie jakaś rzeczywistość!...

Zarumieniłem się po uszy. Nasza kochana Francja nigdy nie nauczy się geografji... U nas, wiele osób, wciąż wierzy w istnienie polaków!

— Więc któż — zapytałem — według zdania waszej ekscelencji, może być uważany za autora dzisiejszych konspiracyj?

Szlachetny lord znowu potarł się dłonią, mruknął: ul... Gladston!... i zaczął mówić. Natychmiast wydobyłem ołówek i notatkę i dosłownie zapisałem wszystko.

— Klasyczną ziemią rewolucji, spisków, królobójstw i socjalizmu są — Niemcy...

Usłyszawszy to — osłupiałem; ołówek wypadł mi z ręki. Beaconsfield spostrzegł moje zdziwienie i — rzekł:

— Tak!... tak!... Msieur Blagueur!... Niemcy są ojczyzną knowań, tego dowodzi cała ich historja.

Już za rzymskich czasów germanowie byli buntownikami: przypomnij pan sobie las Teutoborski i Arminjusza czyli Hermana, któremu dzisiejsi niemcy wystawili posąg.

A dalej — przypomnij pan sobie ciągłe bunty niemieckich panów przeciw władzy cesarskiej. Przypomnij sobie wojnę chłopską... Powiedz wreszcie czem była reformacja Lutra, jeżeli nie buntem podrzędnego mnicha przeciw Głowie kościoła?...

Przed kilkoma laty w jednych tylko Niemczech, za wiedzą rządu, wykładano po uniwersytetach zasady socjalizmu. Tylko tam znajduje się kilka miljonów socjalistów i tam istnieją specjalne prawa przeciw socjalistom.

Ale skończmy z socjalizmem i przejdźmy do królobójstwa.

Czytałeś pan nr 66 *Kurjera Warszawskiego?...* Ten trafił w sedno!...

Bo policz pan ile było politycznych zabójstw w Niemczech tylko — w wieku bieżącym?

W roku 1809 niemiec Stapss robi zamach na Napoleona I. Później Jerzy Sand zabija Kotzebuego. W r. 1844 urzędnik, burmistrz Tschech, robi zamach na Fryderyka Wilhelma IV. W latach 1848 i 1849 zamachy w Minden i Nieder-Ingelheim na dzisiejszego cesarza Wilhelma. W roku 1850 Sefeloge w Wetzlar chce zabić króla Fryderyka Wilhelma. W roku 1861 Becker strzela dwa razy do obecnego cesarza Wilhelma. W r. 1874 Kulman robi zamach na ks. Bismarcka, a w roku 1878 widzimy zamachy Hoedla i Nobilinga na cesarza Wilhelma.

Panie Blagueur! — mówił dalej szlachetny lord. — Narodowy poeta Schiller lepiej niż my obaj znał niemieckiego ducha, a — czytaj pan jego „Zbójców“ — Kim jest Karol Moor?... Oto młodym, niemieckim burszem, który chce nagradzać dobrych, karać śmiercią złych, zabierać majątki bogatym i oddawać je ubogim.

W rezultacie, jeżeli Chrystusem socjalizmu jest Lassal, to Schiller jest jego Janem Chrzcicielem, a książę Bismarck apostołem Pawłem!... Znasz pan przecie jego prawo o emeryturze dla robotników? Tak! tak! panie Blagueur!... U!... Gladston!...

— W takim razie — spytałem — dlaczego książę Bismarck, nietylko sam nie przyznaje się do socjalizmu, ale jeszcze, jego autorami, mianuje innych?...

— A bo widzisz pan, on jest człowiekiem dziwnej skromności: nie chce się sam chwalić, ale czeka na to, ażeby go pochwaliły jego dzieła.

— Czy nie sądzisz ekscelencjo—rzekłem—że za takie rzeczy wartoby wpakować niemców do „karnej kompanji?...“

— Daj im pan spokój biedakom!—odparł Jego Dostojność.—Oni już i dziś, dzięki systemowi swego kanclerza, siedzą w „karnej kompanji“, a mimo to ulegają coraz nowym poprawczym środkom...

To powiedziawszy, Jego Lordowska Mość wstał z fotelu i począł niespokojnie przechadzać się po gabinecie. Wtedy, na aksamitnym szlafroku, znowu zobaczyłem haftowany złotem herb. Ale ponieważ Jego Łaskawość coraz częściej wspominał Gladstona, więc wyszedłem...

Tyle napisał pan Blagueur w nadzwyczajnym numerze *Figara*, który tak rozkupiono w Paryżu, że ani jeden egzemplarz nie mógł dostać się za granicę.

Czy po tej rozmowie książę Bismarck i *Norddeutscherka* zechcą dalej rzucać na nas oskarżenia i na nasze biedne głowy wzywać represji?...

Zobaczymy!

Chciałem jeszcze coś powiedzieć *à propos* Wielkiego Tygodnia, ale — wolę powiedzieć o czem innem.

Pewnego dnia, do naszej szanownej kasjerki ubogich, przyszedł człowiek tak mizerny, jak gdyby powstał z ciężkiej choroby. Powiedział tylko tyle:

— Jeżeli mi pani nie pomoże, to zabiję się...

Ponieważ do tej damy codzień przychodzi parę osób mających zamiar odebrać sobie życie, więc do słów wychudłego człowieka nie przywiązywała zbyt wielkiej wagi. Uderzył ją jednak wyraz szczerości, z jakim mówił: że się zabije.

Pojechała zatem na Pragę, do mieszkania biedaka i wróciła spłakana. W izbie wilgotnej i nieopalanej (bez żadnej przenośni!) znalazła jego żonę i kilkoro dzieci, wychudłych z głodu jak szkielety.

Wypadek ten może przypomni czytelnikom, że nadchodzi tydzień ofiar i że, pod naszą redakcją, roi się tłum wielkich nędzarzy.

Jeżeli dziwnem wyda się komu, że pomimo ciągłych składek publiczności, wciąż brak nam funduszów, niech nie zapomina, że nędza jest jak Chrystus. Dziś pochowana, jutro zmartwychwstaje—i—tak bez końca!

Bolesław Prus.

Na ławie oskarżonych zasiedli: b. urzędnik kancelarji oberpolicmajstra, Pietuchow, lekarz weterynarji Pozlewicz i właściciel domu, Wysocki.

Pierwszy z nich oskarżony został o to, iż namówił Pozlewicza i Wysockiego do fałszywego zeznania pod przysięgą, na mocy którego konsystorz duchowny prawosławny udzielić miał Pietuchowowi rozwód z jego żoną; dwaj zaś ostatni o to, iż dali te zeznania pod przysięgą fałszywie.

Ponieważ sprawa ta zawiera w sobie wiele szczegółów z niewesołego wcale pożycia małżonków Pietuchowych, nie chcemy więc przytaczać ich w tem miejscu...

Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę władz, iż, chociaż sprawa sądzoną była przy otwartych drzwiach, nie powinno się jednak dozwolić wejścia uczniom gimnazjum i to klas niższych!

Śledztwo sądowe stwierdziło prawie zupełnie dane zebrane w akcie oskarżenia.

Oskarżenie wnosił prokurator sądu p. Markow, żądając surowego ukarania podsądnych.

Bronili: Pietuchowa adwokat przysięgły J. M. Kamiński, Wysockiego adwokat przysięgły Wedeman i Pozlewicza—pomocnik adwokata przysięgłego Handelsman.

Rozprawy sądowe trwały do godziny 11 w nocy, poczem posiedzenie odroczone zostało do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj nastąpiły repliki obu stron, następnie przemowy samych oskarżonych, poczem sąd po półgodzinnej naradzie wydał wyrok, mocą którego Pietuchow, Wysocki i Pozlewicz uznani zostali za winnych i skazani na pozbawienie wszelkich praw stanu i osiedlenie w mniej oddalonych gubernjach Syberji.

Wyrok ten co do Pozlewicza, jako szlachcica, ma być przedstawiony na zatwierdzenie Najwyższe za pośrednictwem ministra sprawiedliwości.

Skazani, odpowiadający dotychczas z wolności, zostali wzięci pod straż do czasu przedstawienia poręczenia na sumę rs. 1,500 od każdego.

Podczas repliki prokuratora, pani Pietuchowa uległa atakowi spazmatycznemu, wskutek czego na kilka chwil posiedzenie musiało być przerwane.

W tymże czasie, na wniosek adwokata Kamińskiego, sąd postanowił wydalić z sali posiedzeń dwóch uczniów gimnazjum.

= Sprawa o rozbój.

W kieleckim sądzie okręgowym była w tych dniach sądzoną nader ciekawa sprawa o rozbój.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzynastu ludzi, którzy pomimo licznych poszlak, odebrania dowodów rzeczowych i konfrontacji ze świadkami, nie przyznawali się do winy.

Rzecz miała się w sposób następujący:

W początkach grudnia 1879 roku we włoszczowskiem, kilkunastu ludzi, poczernionych sadzami z przyprawionemi z konopi brodami, w kapturach na głowie, dokonało napadu na dom młynarza Karola Chadry, pod wsią Białą Błotną.

Najście to było z góry obmyślane.

Złoczyńcy z kilku sąsiednich wiosek zebrali się w jednym domu i z nocą podążyli do młyna, odległego o 6 wiorst drogi od miejsca schadzki...

Było już około północy, kiedy jeden z rabusiów zastukał do okna młynarza, prosząc o nocleg...

Przebudzony Chadra kazał otworzyć drzwi chłopakowi...

W tej chwili złoczyńcy wpadli do izby, związali młynarza i rozpoczęli rabunek...

W trakcie tego, dorosła córka Chadry, Łucja, zdołała uciec i pobiedz do wioski po pomoc...

Zanim jednak pomoc nadeszła, rabusie obładowani łupem, zdołali ujść.

Po przeprowadzeniu śledztwa i rozpraw, sąd skazał: Wawrzeńca Pałęgę, Jana Rubina, Teodora Koszkę, Kazimierza Kunickiego, Wojciecha Sławkowskiego, Walentego Sobierajskiego, Jana Pałęgę, Ignacego Sobierajskiego i Andrzeja Lama na 6 lat ciężkich robót w fabrykach i osiedlenie na Syberji z pozbawieniem wszystkich praw, czterech zaś oskarżonych uniewinnił.

= Wypadki.

* Józef Z., wyrobnik, idąc w nocy nad brzegiem rzeki Wisły, osunął się i wpadł w wodę.

Na ratunek przybiegł mu rybak, Jan N., i wyciągnął go z wody, tem łatwiej, że Z. zdołał pochwycić za łańcuch od czółna.

* Służąca Anna S. w domu przy ulicy Złotej, pod nr 8, na pierwszem piętrze, pod nieobecność państwa myła okna, przez nieostrożność wypadła na bruk i potłukła się bardzo mocno.

Bezprzytomną odwieziono do szpitala.

* Za Żelazną Bramą wyrobnik jakiś, który ujść zdołał, potrącił w tłoku panią Z., która upadła i złamała rękę.

* Na Marszałkowskiej dorożkarz najechał na Piotra D. który upadł i mocno się potłukł.

Koła dorożki przeszły nieszczęśliwemu przez obie nogi.

Winny zbiegł.

Powożący wozem nr 367, Jan P., przejechał na ulicy żebraczkę Józefę Z. i pokaleczył ją.

Poranioną odwieziono do szpitala.

Winnego przytrzymano.

* Na Brackiej pod nr 14, w mieszkaniu pana D., zapaliła się w kuchni podłoga.

Kominiarze z mieszkańcami pożar w zarodku ugasili.

* Na Pradze skradziono ze stajni w podwórzu domu nr 410 konia.

Na Grzybowskiej pod nr 15 spostrzeżono złodzieja uchodzącego z tłomokiem bielizny.

Puszczono się w pogoń za nim i zdołano go przytrzymać, już na ulicy Granicznej.

= Sędziowie przysięgli.

Zabawne pojmowanie swego stanowiska.

Dziennik saratowski podaje następujący fakt w korespondencji z Atkarska.

Posiedzenie sądu okręgowego 29 lutego zakończyło się w sposób smutny, a zarazem wielce komiczny.

Po zakończeniu ostatniej sprawy dwóch wieśniaków, zasiadających w charakterze przysięgłych, zbliżyło się do prezesa i taką nieoczekiwaną wygłosiło prośbę:

— Wielmożny panie! Dajcie nam chociaż na półkwaterek... myśmy tyle czasu siedzieli!

= Szyld w miasteczku.

Balwierz, trudni się układem wyżłów, cerowaniem parasoli, pośredniczy w zarządzie rybołówstwa, dostarcza parobków i dziewek, przygotowywa truciznę przeciw robactwu i wyprzedaje znany plaster od oparzelizny — żona jego zajmuje się opatrunkami, uczy rachunków i pisania, bierze chustki do znaczenia, posiada przeróżne tajemnice ogrodnicze i konserwuje masło, tudzież jaja na zimę...

Autentyczne.

= Modne lekarstwo.

Podżyła jejmość radziła się lekarza, czy może zażyć lekarstwo będące właśnie w modzie a leczące pewną słabość.

Doktór odrzekł:

— Śpiesz się pani zażyć je, dopóki jeszcze pomaga...

— W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 3-ciej klasy 136-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 23,221 wygrał rs. 10,000 u kol. Glücksohna w Warszawie, nr 3794 rs. 5000 u kol. Morgensterna w Warszawie, nr 14,388 rs. 3000 u kol. Neumarka Gabrjela w Warszawie, nr 274 rs. 2000 u kol. Szterna na Pradze, nr 23,012 rs. 1500 u kol. Horowicza i Wohla w Zamościu, nr 5153 rs. 1000 u kol. Sieradzińskiego w Nieszawie, nr 7438 rs. 500 u kol. Halperna w Warszawie, a nnra 4228, 5840, 6489, 9225, 10,771, 12,994, 13,638, 14,311, 18,141, 18,794 po rs. 200.

— Podaje się do wiadomości obywateli cesarstwa austro-węgierskiego przebywających w Królestwie, że z okazji zaślubin arcyksięcia następcy tronu mających się odbyć 10-go maja r. b. przygotowany został adres, który znajduje się w kancelarji konsulatu jeneralnego austro-węgierskiego, Świętokrzyska nr 7, gdzie każdodziennie w godzinach biurowych podpisany być może.

— Do księgarni Gebethnera i Wolffa nadeszły chromolitografje: widoki „Drohiczyna“, ofiarowane przez podlasian w czasie jubileuszu Kraszewskiemu. Szanowny jubilat przeznaczył takowe na korzyść swej córki chrzestnej, jako fundusz dla kształcenia się w śpiewie. Cel, na jaki przeznaczone są te chromolitografje, dostatecznie zachęcić powinien ogół do nabywania takowych.

— Zarząd biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej zawiadamia szanowną publiczność, że kancelarja biura została przeniesioną do instytutu św. Kazimierza, Tamka nr 25, do gmachu głównego i jest otwartą jak pierwej od godziny 3-ej do 5-tej po południu, a zarazem zarząd biura przypomina się szlachetnym sercom wszystkich dobroczynnych osób szczególniej przy nadchodzących Świętach, w które niejeden biedak schorzały z rodziną lub wdowa z dziećmi łaknąć będą suchego kawałka chleba, bo biuro nędzy przy zwiększonej liczbie ubogich z powodu tegorocznej drożyzny, braku pracy i chorób, nie może zaopatrzyć dostatecznie ich potrzeb.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go marca do 1-go kwietnia 1881 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1-go marca: p. J. P. rs. 100, hr. A. P. rs. 100, hr. Wł. Bra. rs. 200, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 10, K. S. rs. 25, p. A. Mog... rs. 10, p. Jan Bloch rs. 150, X. J. rs. 2. Ofiary jednorazowe. 1-go kwietnia: p. Jan Bloch za styczeń i luty dodatek rs. 80, uczeń szkoły ogrodniczej kop. 23, spółka Lach. i Ostrow. na opał rs. 16, p. Erazm Karski rs. 2 kop. 25, F. K. rs. 5, E. O. rs. 5. 30-go marca. L. T. rs. 4, M. W. rs. 30, K. F. rs. 3, z redakcji *Kurjera Codziennego* rs. 10, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 40 kop. 80 i na opał dla biednych rs. 8, z redakcji *Kłosów* rs. 43 kop. 80, z redakcji *Biesiady Literackiej* rs. 12, z redakcji *Przeglądu tygodniowego* rs. 12 kop. 40, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 51 kop. 10, z redakcji *Tygodnika illustrowanego* rs. 11, z redakcji *Gazety Warszawskiej* kop. 25, z księgarni Orgelbranda kop. 40, p. L. Poll za pół roku rs. 6. Razem rs. 1038 kop. 23. Biuro wsparło w tym miesiącu 382 rodzin.

— Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, że z zapisu Alojzego Fibicha, niegdy właściciela dóbr Brzozówki, Kargowa i Rudy, w powiecie stopnickim, gubernji kieleckiej, wakuje stypendjum po rs. 112 kop. 50 rocznie dla ubogiego i wzorowego ucznia jednego z zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, potomka zapisodawcy, przyczem pierwszeństwo ma sierota.

Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum winni składać podania z dowodami bezpośrednio p. kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego w terminie najpóźniej 18 (30) kwietnia r. b.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 7 kwietnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
44	Ogrodowa	Borkowska F.	Wdowa, dz. dr. 5.
62	Chłodna	Okular Andrz.	Wdowiec, dz. dr. 4.
56	Sienna	Kozłowska T.	Wdowa chorowita, dzieci 3
27	Złota	Ciepłota Szcz.	Sparaliżowany.
20	Śliska	Kosmala Zofja	Wdowa, dz. dr. 3.
47	Czerniako.	Konarska Jul.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3.
5	Górna	Sztrajbert D.	Żona chora ciężko, dz. dr. 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Niewidoma.
233	Wołowa	Rosińska H.	Mąż ciężko chory nieuleczenie, dz. dr. 3.
4	Jerozolims.	Zarzycka A.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
12	Freta	Przyjemska A.	Niewidoma.
3	Piwna	Tychmanowicz	Żona chora, dzieci dr. 3.
29	Nowolipki	Ulrych Stefan.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 5.
6	Żytnia	Balon Antoni	Sparaliżowany.
37	Nowolipki	Chajkowska M.	Wdowa, dzieci dr. 4.

Nekrologja.

† Dnia 11 b. m., w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Liczbińskiego**, b. zawiadowcy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-tej** zrana, wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —8353—

† W dniu 11 kwietnia, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. Leona **Kosmińskiego**, emeryta, b. oficera b. wojsk polskich i b. pisarza magazynu solnego, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, na które w smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —8339—

† W poniedziałek, dnia 11 kwietnia, jako w dzień imienin ś. p. Leona **Krupeckiego**, kupca i obywatela m. Warszawy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój dusz ś. p. małżonków **Krupeckich** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają rodzinę, krewnych i znajomych. —8423—

† Ś. p. Walenty **Kaznitz**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, w dniu 8 kwietnia r. b. oddał Bogu ducha. W głębokim smutku pozostała żona wraz córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę jego w dniu 11 kwietnia, w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —8420—

† Ś. p. Emilja **Kałczyńska**, córka nieżyjącego Pawła i Eleonory z Rutkowskich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 30. W ciężkim smutku pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 kwietnia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbyć się mające, a następnie tegoż dnia, o godzinie **6-tej** po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoz kościoła, na cmentarz powązkowski. —8426—

† Ś. p. Helena z Gałeckich de **Bertholdi**, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 22, w dniu 8 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z synem i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 10 t. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające. —8429—

† Ś. p. Weronika **Podymska**, panna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 8 kwietnia r. b., przeżywszy lat 22. Stroskani rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowa-

dzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 10 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3428—

† Dzisiejszej nocy zakończył życie ś. p. Juljan **Bystrzanowski**, przeżywszy lat 21; o dniu pogrzebu doniosą klepsydry. —8431—

† Wszystkim znajomym, przyjaciołom i kolegom zmarłego w dniu 3 kwietnia r. b., ś. p. brata naszego, b. naczelnika drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, Ignacego **Dziewulskiego**, a w szczególności zacnym urzędnikom tejże drogi łódzkiej, którzy przybywszy z daleka na smutny obrzęd, pomimo dotkliwej niepogody na własnych barkach aż na samo miejsce wiecznego spoczynku ponieśli drogie dla nas zwłoki, kolegi swego a brata naszego, przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać", oby Najwyższy za okazane nam serce oszczędzał wam podobnie bolesnych strat. *Brat i siostra zmarłego.* —8387—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Petersburg. 8-go kwietnia, godzina 8 wieczorem.

Posłem na dworze rumuńskim mianowany ks. Blazemberg (?).

Br. Velhio, b. szef departamentu pocztowego, ma być trzecim pomocnikiem hr. Loris-Melikowa.

Aksakow nie otrzymał, jak mówią, Najwyższej audjencji i wyjechał do Moskwy.

Petersburg. 8-go kwietnia, godzina 9 wiecz.

Co do jednego z obwinionych, Kibalczyca, akt oskarżenia podaje następujące szczegóły:

W dniu 17 marca, Kibalczyc, syn popa, został aresztowany przez policję.

Po przedstawieniu go Rysakowowi, ten przyznał w nim „technika" przygotowującego bomby dla rewolucjonistów, o czem akt oskarżenia opowiada bardzo szczegółowo.

Kibalczyc zeznał, iż do roku 1879 nie miał czynnego udziału w działaniach partji socjalnej, dopiero w roku 1879 za pośrednictwem Kwiatkowskiego (następnie powieszonego) ofiarował jej swoje usługi; znajomość z Żelabowem zawarł dopiero później, w lecie.

Jako student inżenierji uczył się pirotechniki, sposobu przygotowywania bomb i sam nawet wynalazł nowy system wyrabiania takowych.

Z zeznań Kibalczyca okazuje się, że w zamachu 1 marca główną rolę odegrać miała mina przygotowana przy ulicy Małej Sadowej.

Spiskowcy zaopatrzeni w bomby mieli rzucić je dopiero w razie, gdyby nie udał się wybuch owej miny.

Dalej Kibalczyc opowiada, iż co do samego wykonania zamachu nie miał on decydującego głosu i nie brał w nim udziału.

Bomby wyrabiał sam z dwoma pomocnikami, których nazwisk wymienić nie chce.

Jeżeli pomocnicy ci pozostają na swobodzie, to sami umieją już teraz wyrabiać bomby.

Kibalczyc obwiniony także zostaje o wzięcie udziału w zamachu na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej.

Jest on synem popa, ma lat 27, odebrał wyższe wykształcenie jako inżenier i lekarz.

Przestępstwa zarzucane mu podchodzą pod art. 241 i 249 kodeksu karn., skutkujące karę śmierci.

Petersburg. 8-go kwietnia, godzina 11 wieczorem.

Wszyscy obwinieni w przeddzień rozpoczęcia procesu, wieczorem, przewiezieni byli pod silną eskortą z twierdzy Petropawłoskiej do gmachu sądowego i pozostaną tu już do chwili ukończenia procesu

Proces potrwa cztery dni.

Dworzycki, świadek, z powodu ran, na posiedzeniu nie był; groźnemi są tylko rany na ręku; na posiedzeniu zeznania jego czytano.

Rysakow, blondyn, bez zarostu.

Michajłow, wzrostu średniego, blondyn.

Kibalczyc, wysoki, smukły, blady, brunet, w ubraniu czarnem.

Żelabow, wysoki, szczupły, brunet, nosi brodę pełną wzrok przenikliwy.

Helfman, typ wschodni, ubrana czarno.

Perowskaja, w czarnej sukni, szatynka, przystojna.

Petersburg. 9-go kwietnia, godzina 11 rano.

Wczoraj posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 rano.

Obwinieni zajęli swoje miejsca.

Pomiędzy publicznością znajdowali się książęta Oldenburski, Altenburski, jenerał Timaszew i inni dostojnicy.

Zachowanie się Żelabowa nie zdradza ani zaniepokojenia ani znużenia.

Na wszystko zwraca baczną uwagę, słucha i przypatruje się wszystkiemu uważnie.

Na kilka zapytań prezydującego, Perowskaja i Żelabow stanowczo odmówili odpowiedzi.

Czynności zaczęto od badania świadków a następnie oglądano dowody rzeczowe.

Podczas objaśnień dawanych przez jenerała Fiedorowa co do bomb, podsądny Kibalczyc zadaje ekspertowi kilka zapytań odnoszących się do siły i działania materyj eksplodujących.

Uwagę powszechną najwięcej zwracają na siebie Żelabow, mężczyzna wysoki, szczupły, o ciemnej brodzie i włosach i nader bystrem spojrzeniu, oraz Perowskaja, przystojna, szczupła, o wysokiem czole, z włosami blond rudawemi, w warkocz splecionemi.

Oglądano plany Petersburga z zaznaczonemi na nich ulicami.

Wczoraj ukończonem zostało śledztwo sądowe.

Na dzisiejszem posiedzeniu zaczętem o godzinie 10-tej rozpoczęto rozprawy sądowe.

— W tej chwili otrzymujemy drogą telegraficzną wiadomość z Petersburga, iż pomimo przychylenia się hr. Loris-Melikowa, ministra spraw wewnętrznych, i księcia Lievena, ministra dóbr państwa, komitet do spraw Królestwa Polskiego udzielił odmowną odpowiedź co do utworzenia w Królestwie Polskiem Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia. Odmowę swoją komitet motywuje tem, iż w obecnych okolicznościach nie można dopuścić powstawania w Królestwie podobnych instytucyj, odrębnych od instytucyj w Cesarstwie istniejących, tem więcej, że warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od gradu przynosiłoby szkodę podobnemuż Towarzystwu moskiewskiemu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go kwietnia.—W Montpellier spalił się onegdaj wielki teatr; ogień wybuchł po przedstawieniu.

× **Mons** 7-go kwietnia.— W Quaregnon pewien górnik dla uczczenia wyboru nowego burmistrza rzucił silnie o podłogę w szynku ładunkiem dynamitowym. W rezultacie tego właściciel szynku i jego żona zostali zabici. a dwie inne osoby ciężko ranne. Sam zaś sprawca poniósł nieznaczne obrażenia.

× **Bruksella** 7-go kwietnia.— W kopalni węgla we wsi Marcinelle nastąpił wybuch. Czternastu górników utraciło życie w tej katastrofie. W czasie wybuchu było w kopalni dwustu górników.

× **Berno** 7-go kwietnia.—W Weisskirchen wybuchł epidemicznie tyfus plamisty pomiędzy najuboższą ludnością; dla chorych dotkniętych tą epidemją otwarto specjalny szpital na jednej z odległych ulic.

× **Londyn** 7-go kwietnia.— Stan zdrowia Earla of Beaconsfielda poprawił się nieco.

× **Londyn** 7-go kwietnia.—W sobotę przypada stuletnia rocznica urodzin Jerzego Stephensona, wynalazcy lokomotywy.

× **Londyn** 7-go kwietnia.—Prezydent ministrów Gladstone wybrany został jednomyślnie prezesem Instytutu filozoficznego w Edynburgu w miejsce zmarłego niedawno Tomasza Carlyle.

× **Berlin** 7-go kwietnia. — Następca tronu niemieckiego udaje się w zastępstwie cesarza Wilhelma do Wiednia na uroczystość zaślubin arcyksięcia Rudolfa z księżniczką Stefanją w dniu 10-ym maja.

× **Berlin** 7-go kwietnia.—Urządzone staraniem antisemity Henriciego zebranie w Altonie zakończyło się ogólną bójką.

× **Monachium** 7-go kwietnia.— W tutejszym zakładzie dla obłąkanych zmarł prokurator Barich, który wskutek asystowania przy oględzinach lekarskich dopełnianych na nieszczęśliwych ofiarach katastrofy monachijskiej na balu artystów, dostał pomięszania zmysłów.

× **Karlsbad** 7-go kwietnia.— W tutejszym teatrze po ukończeniu przedstawienia, w chwili opuszczania miejsc przez publiczność, wynikł pożar na scenie. Powstał ogromny popłoch. Wiele osób poniosło wskutek natłoku lekkie uszkodzenia. Pożar stłumiła obecna w teatrze straż ogniowa.

× **Praga** 7-go kwietnia.— Minister spraw wewnętrznych zatwierdził zakaz namiestnictwa dotyczący zbierania składek w całych Czechach na wzniesienie pomnika Zizki w Weinbergu.

× **Lwow** 7-go kwietnia.— Wydział krajowy domaga się zaprowadzenia języka polskiego jako języka manipulacyjnego przy galicyjskiej kolei tranwersalnej, przeniesienia dyrekcji jeneralnej tej kolei do Galicji zamiast do Wiednia i wyłącznego zajęcia polskich inżenierów i przedsiębiorców przy budowie tejże drogi.

× **Smyrna** 7-go kwietnia.— Trzęsienie ziemi w Chios trwa ciągle a nawet w daleko silniejszy sposób. Reszta budynków ulega zniszczeniu. Pomiędzy gruzami znajduje się jeszcze wiele rannych bez pomocy. Pomoc niosą marynarze tureccy i francuscy. Ze Smyrny udają się część załogi do Chios dla usunięcia gruzów. Ze wszystkich stron nadchodzą zapomogi pieniężne, lecz nie są one jeszcze dostateczne dla tak wielkiej liczby potrzebujących.

Przegląd polityczny.

Królobójstwo stało się obecnie przedmiotem teoretycznych rozpraw nietylko w sferach dyplomatycznych, ale i w całej niemal prasie europejskiej. Dzienniki poświęcają całe szpalty rozstrzygnięciu kwestji, czy zamachy na życie monarchów i wysokich dygnitarzy państwa uważać należy za pospolitą zbrodnię kryminalną, czy polityczną.

Presse w tej sprawie udała się po opinję do jednego z najznakomitszych prawników i badaczy prawa międzynarodowego, profesora Bluntschli 'ego, który przesłał jej swoją odpowiedź w formie interesującego artykułu. Autor podaje historyczny pogląd, począwszy od wieków średnich, na prawo schronienia, którego pewne kraje i pewne władze udzielały przestępcom, ściganym przez zemstę osobistą (*vendetta*) lub przez sądy.

Dzisiaj prawo asylu jest instytucją międzynarodową, wymiar sprawiedliwości ograniczony do właściwego terytorjum, państwa nie chcą sobie robić wzajemnych ustępstw, aby zachować całą swobodę rządzenia się w swoich granicach.

Prof. Bluntschli przychodzi do wniosku, że królobójstwo powinno być uważane jako zwyczajne morderstwo, skoro nawet podczas wojny wszelki zamach na życie wodza przeciwnego obozu karane jest, jak prosta zbrodnia. Szaleństwem nazywa on dążność i zasadę strzeżenia życia i bezpieczeństwa pierwszego lepszego wagabundy, więcej od życia monarchów, dlatego poleca rezolucję oxfordskiego Instytutu praw międzynarodowych, jako podstawę do układów państwowych w tej kwestji.

Wspomniana rezolucja orzeka, że zbrodnicze czyny z charakterem politycznym nie mogą być bronione przez ustawy mocarstw obcych, zbrodniarze zaś powinni być wydawani właściwym władzom; przestępstwa i zbrodnie spełniane podczas rewolucji winne być sądzone według ustaw sądu wojennego.

Akcja rządu niemieckiego przeciw nihilistom oddziałała już o tyle na mniejsze liberalne państwa, jak Szwajcarja i Danja, które z własnej inicjatywy rozpoczęły kroki przeciw nihilistycznym agitatorom, przebywającym na ich terytorjum.

Prasa szwajcarska ciągle jeszcze powstaje przeciw żądaniem mocarstw, wkraczającym w ustawodawstwo Helwecji, ale prezydent związku republikańskiego, Droz, udał się osobiście do Genewy, aby być obecnym podczas śledztwa wytoczonego w całej kolonji nihilistów i dopilnować legalnego przebiegu sprawy.

W Kopenhadze znów wytoczono proces redakcji tamtejszego *Herolda* i dwom socjalistom, którzy się o ostatnim zamachu petersburskim niewłaściwie wyrażali.

W kwestji helleńskiej *Presse* znowu kilka szczegółów przyniosła, a to mianowicie dotyczących przygotowań mocarstw do dyplomatycznej kampanji. Podobno nota, zawierająca rady dla rządu otomańskiego w sprawie przyjęcia warunków Wysokiej Porty, została już przygotowaną. Nota wspomniana ma być zredagowaną w tonie dosyć stanowczym, a dziś lub jutro powinnaby dostać się do rąk p. Cumundurosa w Atenach.

Indépedance belge utrzymuje, że wszystkie pogróżki helleńczyków są strachami na wróble; wnioskuje dziennik ten z krzyku, jaki w Atenach robią, że rząd grecki chce tylko zablagować przed Europą, ale do wojny nie ma prawdziwej ochoty. Kto się naprawdę bić chce, przygotowuje się do tego ciszej i z mniejszą ostentacją.

W dziennikach zagranicznych rozbierają jeszcze kwestję ukrólewienia Rumunji i uznania jej przez wielkie mocarstwa, podają i zbijają pogłoski o zawarunkowanej inicjatywie Austro-Węgier, niechęci Rosji i obawach co do przypuszczalnego pokuszenia Serbji, a tymczasem telegram z Bukaresztu przynosi wiadomość następującą: minister spraw zewnętrznych uwiadomił izbę deputowanych, że Austro-Węgry, Niemcy, Rosja i Stany zjednoczone Ameryki uznały także ukrólewienie Rumunji".

Wielce zajmującą i ciekawą pogłoskę podał angielski dziennik *Morning post*, jeden z najstarszych organów opinji publicznej w Londynie, rozpowszechniony głównie w kołach arystokratycznych; oto doniósł on, jakoby sekretarz stanu sir Charles Dilke i lord admiralicij Brassey popierali radykalny dziennik *Wolność* finansowo.

Fakt ten rzuciłby bardzo dwuznaczne światło na postępowanie rządu angielskiego i na cały proces, wytoczony teraz Mostowi za artykuł podżegający do królobójstwa. Obaj rzekomi protektorowie radykalnej *Wolności* są przecież członkami rządu, przyjaznego Rosji i Niemcom.

Co za powód mieliby przeto dostarczać pieniężnych środków dziennikowi, który od czasu swego powstania wyraża i żywi przekonania i tendencje radykalne, w numerze z dnia 19-go z. m. doprowadzone do brutalnego *maximum* czelności?

Nord. Allg. Ztg. nie chce od razu uwierzyć pogłosce, której potwierdzenie, zdaniem tejże gazety, przekonaćby musiało, że rząd angielski rzeczywiście stara się potajemnie osłabiać konkurencję innych mocarstw stałego lądu w dziedzinie handlu i przemysłu, mącąc ich wewnętrzny spokój i rozbudzając tendencyjnie zgubne pokusy wichrzycieli porządku społecznego.

Ta dążność byłaby prawdziwym motywem postępowania rządu angielskiego w kwestji zniesienia praw asylu i cenzury prasowej.

Ciekawa rzecz, jak się ta kwestja rozjaśni.

W parlamencie włoskim minister spraw zewnętrznych odpowiadał na interpelację w sprawie tunetańskiej. Pan Cairoli oświadczył, iż pogłoski co do porozumienia się Francji z Anglją względem Tunisu są bezpodstawne.

Rząd francuski oświadczył formalnie, że nie ma wcale na celu okupacji Tunisu; nie ma powodu wątpić o tem, sądzi pan minister, ale nie wszyscy zdanie jego podzielają, czego najlepszym dowodem wniosek postawiony przez dwóch deputowanych o danie p. ministrowi votum nieufności.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 8-go kwietnia. — Posiedzenie sądu otwarto dziś o godzinie 11-tej. Michajłow i Rysakow są całkiem pognębieni. Żelabow okazywał dotąd energję i wielką baczność podczas badania. Posiedzenie rozpoczęło się od przesłuchiwania świadków i obejrzenia dowodów rzeczowych (*corpora delicti*). Ogólne poruszenie spowodowały dwie bomby tego samego rodzaju jak owe, któremi Cesarz został śmiertelnie raniony. Ekspert, jenerał-major Fiedorow, opisał mechanizm i ładunek takowych. Kibalczycz zwracał się do eksperta kilka razy z pytaniem co do siły wybuchu i jego skutków. Następnie oglądano fotograficzne grupy straconych przestępców, listy, egzemplarze *Narodnej Woli*, dynamit znaleziony w mieszkaniu Żelabowa i Perowskiej, oraz plan Petersburga, na którym podkreślone są: maneż Michajłowski, ulica Inżynierska, pałac Michajłowski, Kanał Katarzyny, Mała Sadowa i inne. Na kilka pytań przewodniczącego, Żelabow i Perowskaja stanowczo odmówili odpowiedzi. O godzinie 2-giej zawieszono posiedzenie na pół godziny.

Paryż 8 go. — Izba jednogłośnie udzieliła rządowi kredyt w sumie 5.700.000 fr. na koszta wyprawy tunetańskiej.

Rzym 8-go.—Gabinet podał się do dymisji z powodu, że Izba odrzuciła wniosek Zanardelego, aby odroczono rozprawy nad wnioskiem Damianiego, domagającego się wotum nieufności dla rządu z powodu polityki zagranicznej.

Pancerniki: „Roma“ i „Maria Pia“ wpłynęły do Gaety.

Ateny, 8-go. — Wszyscy posłowie państw udali się dziś po południu wspólnie do Kumundurosa. Poseł niemiecki, Radowitz, odczytał identyczną notę, która podpisaną jest przez wszystkich posłów i pozostawił Kumundurusowi jej odpis. Nota powiada: „Mocarstwa, pragnąc w pokojowy sposób załatwić kwestję turecko-grecką, uznały za dostateczne ostatnie propozycje Porty co do regulacji granicy i obecnie żądają od Grecji przyjęcia takowych, przyrzekając równocześnie skontrolować wykonanie układu. Jeśli Grecja odrzuci propozycje, mocarstwa usuną się od wszelkiego jej popierania. Kumunduros odpowiedział, że starannie zbada propozycję mocarstw i jak można będzie najprędzej da ostateczną odpowiedź.

Londyn, 8-go.—Izba gmin, po objaśnieniach Gladstona, przyjęła bil gruntowy irlandzki w pierwszem czytaniu. Nortcotthe i inni zachowali sobie uwagi do drugiego czytania.

Bukareszt, 8-go. — Izba zawotowała nagłość prawa o wydaleniu cudzoziemców.

Tulon 8-go. — Eskadra morza Śródziemnego, złożona z ośmiu statków, przybyła tu i jutro odpłynie na wybrzeże algierskie.

— *Sprostowanie.* — W nr. 74 pisma naszego w ogłoszeniu o otwarciu *Biura uniwersalnego robót technicznych i budowlanych* przez p. Puciatę opuszczone zostały wyrazy *„uniwersalne“* i *„jedyne w kraju naszym“*.

— Pomimo licznych zakładów nauczających „kroju sukień“, w *Zakładzie Rękodzielniczym* przy placu Zielonym było już **468** uczennic, które pobierały naukę podług systemu paryskiego. Jest to najlepszy dowód praktyczności zasad kroju Thiryphoca.

—5843—

— Pozbawiłem się migreny przyjąwszy dozę **Guarana de Grimault et Comp.**, aptekarzy w Paryżu, bez powrotnego pojawienia się tego strasznego bólu, a przyjmując czas do czasu całe pudełko Guarana, unikam bólu głowy, w przeciągu dwóch miesięcy, co przedtem nigdy mnie się nie zdarzało.

Dr Wood.

(Wyjątek z *Journal médicale La Lancette*).

—25971—4—0—

— Dla wiadomości gospodyń zaopatrujących się wcześniej w rozmaite artykuły **przedświąteczne** podajemy adres

handlu towarów kolonjalnych

Lucjana Krupskiego

przy placu **św. Aleksandra** pod **nr 3**, gdzie wszystko co w zakres towarów kolonjalnych wchodzi dostać można, w najlepszym gatunku i z najświeższych transportów. Panom zaś rekomendujemy tamtejszą piwnicę obficie zaopatrzoną w asortyment win węgierskich, z najcelniejszych winnic sprowadzonych, a wyhodowanych na miejscu przez właściciela, odznaczający się wykwintnym smakiem. Na szczególną uwagę wśród tych win zasługuje średnio-wytrawne **Coloman Tysza** od rs. 6 za garniec, przepyszne Maślacze i wystałe Tokaje, wybór win francuskich, hiszpańskich i reńskich nie ustępuje węgierskim, gdy zaś przy tem nadmienimy, że właściciel sklepu, sprowadzając towary z pierwszej ręki, a nadto ciesząc się szeroką klijentelą, poprzestaje na niewielkich zyskach i jest w możności odstępowania wszystkich artykułów jego handlu po cenach bardzo nizkich, każdy zrozumie dlaczego nie uciekając się do szumnych reklam, podaliśmy tylko po prostu adres młodego i przedsiębiorczego kupca. (8336)

— W tej chwili w cukierniach warszawskich panuje ruch ogromny! wszystkie te słodyczowe zakłady gotują się do kampanji wielkanocnej, do tego dorocznego żniwa, na którego plony zwykle już, kilka gałęzi tutejszego handlu, niecierpliwie czeka. Wkrótce więc tedy, bo w połowie wielkiego tygodnia, ujrzymy rozłożone po wystawach cukierniczych rozmaite wytworniejsze ciasta, a wśród nich główne miejsce zajmą tradycyjne

baby, mazury i placki.

Lecz oględne gosposie warszawskie, które zrzekły się już po części dawniejszego zwyczaju wypiekania w domu ciast wielkanocnych, nie dają się olśnić samą tylko wspaniałością „paradnych“ wystaw sklepowych, ale raczej podążają z obstalunkami na święta do takich tylko zakładów, które nie raz lub kilka razy do roku lecz codziennie dostarczają im do herbaty i do zwykłych przyjęć domowych, zawsze świeżego i smacznego ciasta. Znają one wybornie takie cukiernie, których właściciele nie silą się na pokaz chwilowy, lecz pracują z jednaką zawsze gorliwością, która im, nie chwilowy pokup lecz trwałe powodzenie i ufność publiczności jedna. Do rzędu takich zakładów, nie zbyt licznych dotąd, niestety,—oprócz pra-starej firmy Loursa, należą jeszcze takie, na czele których stoją obecnie dawniejsi uczniowie i współpracownicy tej metropolji cukierń warszawskich. Jeden z takich właśnie i najzdolniejszych współpracowników lursowskiej firmy, znany już zresztą dobrze szerokiemu kołu publiczności, p. **Christian Fopp,** który już od lat kilku pracuje na własną rękę, posiada obecnie dwa cukiernicze zakłady: jeden, dawniejszy, w hotelu Niemieckim, przy ulicy *Długiej*, i drugi, objęty od roku dopiero, przy zbiegu ulic *Mazowieckiej i hr. Berga.*

Nie zamierzamy tu pisać oklepanej i przeżytej już zresztą reklamy dla tej młodej wprawdzie, lecz już renomowanej firmy—Publiczność warszawska zna się dobrze na wartości takich reklam wychwalających bezwzględnie i wie dokładnie, po czemu kosztuje łokieć takiej sztucznie wyrabianej sławy... Lecz mamy sobie za obowiązek względem ogółu czytelników polecić im otwarcie—w tej przedświątecznej chwili, obiedwie wspomniane już cukiernie p. **Christiana Foppa.** Rozumie się, że czynimy to tylko dla wiadomości takich domów. które dotąd jeszcze nie znają wyrobów tej firmy, gdyż zwykli jej klijenci i goście, którzy stale lub przynajmniej często zaopatrują się tam w cukry i ciasta, wiedzą dobrze, iż wszystkie wyroby pochodzące z laboratorjów p. **Foppa** odznaczają się zawsze, zarówno wykwintnym smakiem jak świeżością—a wszystkie poczynione tam zamówienia zawsze na czas przychodzą. Widocznie, młody lecz uzdolniony gruntownie kierownik tej firmy, trzyma się wytrwale tej zasady: że dla zdobycia sobie szerokiej i trwałej renomy trzeba prowadzić swój zakład tak, ażeby umieć pogodzić godziwą korzyść własną z poszanowaniem dla wymagań tej publiczności, która go zaufaniem swojem zaszczyca i wziętością darzy. (8390)

— Dla sprostowania objaśnienia pana A. B., zamieszczonego w *Kurjerze Warszawskim* nr 77, o robotach wykonanych przy budowie nowej dystylarni pana R. Ewesta, przy ulicy Leszno, mamy honor podać do wiadomości, że fabryka nasza wykonała i dostarczyła tylko pompy i transmisje, t. j. przyrządy i mechanizm do wydobywania wody, studnię zaś artezyjską (świdrową) $140\frac{1}{2}$ stóp głęboką, 15 cali otworu mającą, wykonał zakład studniarsko-hydrauliczny p. Juljana Billinga, egzystujący od lat przeszło 40, przy ulicy Dobrej pod nr 1, z robót tego rodzaju znany.

(8393) **Duschik et Scholtz.**

— Doktor medycyny **M. Brunner** powrócił do Warszawy.—Ulica Wspólna nr 7a. (7747)

— **Dentysta S. ROTHEIM.** wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 do 6.—Królewska nr 37. (8394)

— **Jean Stifft et Fils sr., skład win, ulica Długa nr 45,** wprost Nalewek. Na nadchodzące święta polecamy nasz skład posiadający najobfitsze zasoby win węgierskich, bordoskich, burgundzkich, reńskich, hiszpańskich, włoskich i szampańskich, na ceny od najniższych do najwyższych.

Polecamy również porter angielski, rumy, koniaki, araki i inne trunki zagraniczne. Wina sprzedaje się w butelkach lub na miarę. (7787)

— P. **Wacław Kwiatkowski**, właściciel magazynu nowości przy ulicy Wierzbowej, wyjechał do Paryża. (8373)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9 kwietnia 1881 roku.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 marek z krótkim terminem....	47.80	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.73	—.—
Paryż 100 franków „ „	28.70	—.—
Wiedeń 100 guldenów „ „	38.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy zastawne 3 okresu serji I i II.	—.—	—.—
5% Listy zastawne nowe z r. 1869 duże.	99.40	—.—
„ „ „ „ małe.	99.15	—.—
Listy zastawne m. Warszawy serji I....	93.20	—.—
„ „ „ „ II....	92.25	—.—
„ „ „ „ III....	91.35	—.—
Listy zastawne miasta Łodzi serja I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..........	86.20	—.—
„ „	86.15	—.—
Bilety Banku Ces. serja I, II i III....	—.—	—.—
Rosyjska Pożyczka Premjowa z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I-sza Pożyczka wschodnia rs. 100......	92.60	—.—
II-ga „ „ rs. 100......	92.60	—.—
III-cia „ „ rs. 100......	92.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje drogi żelaznej warsz.-wied. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-bydg. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej..	—.—	—.—
Akcje Banku handlowego w Warszawie .	294.	—.—
Akcje Banku dyskontowego w Warszawie	302.	296.
Akcje Banku handlowego w Łodzi.......	165.	163.
Akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia.	—.—	800.
Akcje warsz. Towarzystwa fabr. cukru..	—.—	326.
Akcje Towarzystwa fabr. cukru Józefów..	—.—	750.
Akcje Dobrzel. Towarzystwa fabr. cukru.	—.—	—.—
Akcje Towarz. Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa fabryki machin.....	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa Łazienek i Łaźni....	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—

Monety: Półimperjały rosyjskie rs. — kop. — ; 20-frankowe sztuki rs. — kop. —; Pruskie bilety bankowe rs. kop. —; Marki niemieckie kop. —; Guldeny austryjackie kop. —.

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. $118\frac{9}{10}$.
Od Listów zastawnych nowych 5% kop. $148\frac{3}{5}$.
Od Listów zastawnych m. Warszawy serji I i II k. $11\frac{1}{10}$.
Od Listów zastawnych m. Łodzi kop. $219\frac{4}{5}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $142\frac{2}{5}$.
Od Obligów skarbowych kop. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji kop. —
II emisji kop. —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15,
odznacza się **pięknym** krojem i cenami przystępnemi, oraz w nowo-otworzonej filji przy ulicy **Świętokrzyzkiej** róg **Marszałkowskiej Nr 50,** tanio i elegancko ubrać się można. к7764

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż
nigdzie taniej i lepiej kupić nie można
jak w znanym
nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie
ze swej niezwykłej

TANIOŚCI
Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**
gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, 2½ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu pół płótna, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna kreasowe, na prześcieradła, bez szwu 2½ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego 1½ łokcia szerok. po kop. 12½ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu **24** godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów **róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к—3272—

U stolarza są do sprzedania
Krzesła dębowe
rzeźbione, stołowe.—Stara Poczta, naprzeciw hotelu Rzymskiego, pod zegarem. к8198

Suma rs. 6,500,

potrzebna zaraz na hypotekę domu, w środku miasta. — Wiadomość **Widok Nr 7,** mieszka 10, do 11 rano. к—7172

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU jak również prawdziwy z Norwegji
EDREDON,
w gmachu **dawnej POCZTY**, wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.** к—8149



Od **37** lat
egzystująca
PATENTOWANA
FABRYKA
Gorsetów
BEZ SZWU
JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2,** w Pałacu Dyzmańskich, **drugie wejście od ul. Podwal** Nr **3,** poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu,** jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** к—3454

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

L. Straus,

Nowy-Świat Nr 55,
wprost Ordynackiego,

poleca w wielkim wyborze wszelkiego gatunku **PŁÓTNA, BIELIZNĘ STOŁOWĄ, Chustki, Ręczniki, Bieliznę Damską i Męzką, Firanki, Hafty, Perkale, Półbatysty, Spódniczki kolorowe, Krawaty, Pościel, Kołdry, Parasole, Drylichy roletowe,** oraz wiele innych artykułów do **Bielizny** należących. к7608

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.

Wydaje: к—5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej.
Obiady po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

PAPETERIE,
LESZNO Nr **12.**

Specjalna pracownia **Monogramów** oraz **Pieczątek kolorowych,** które wykonywają się z równą doskonałością, o ile sztuka ta po dziś dzień wysoko stoi w Wiedniu i Paryżu. к7667 **Alfons Szuster.**

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —8427

Jest do wynajęcia od 8 Lipca r. b.
obszerny Sklep
na Krakowskiem-Przedmieściu.—Wiadomość u W-go A. Chwat, Optyka, Miodowa Nr 10. к 8280

WIELKANOC

Cukiernia F. Popielawskiego.

na nas okiem już mruga; więc przygotuje moja usługa Baby przysadziste i Mazurki zamaszyste, różne Placki z serem z makiem z migdałowym także smakiem; smaczny zawsze wanilowy, i Cukierków stos gotowy, Marcepanów zapas świeży, wszystko co tu mieć należy: Stoliki, Jaja cukrowe i Baranki formą nowe,—Maczek,—Skórki pomarańczowe. — Obstalunki wcześnie bierze, a przyjmuje z tą gwarancją, pragnie stworzyć by zalety wszelkie miały i ozdobą się też stały. к8187

F. Popielawski.
PODWAL Nr **3,**
drugi dom od rogu Senatorskiej.

Cukiernia F. Popielawskiego.

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając
pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к5847—

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
przy ulicy Granicznej Nr 11, obok Bazaru K-5972
F. WYSZOMIRSKIEGO,

posiadając znaczne zapasy Win i różnych innych trunków, poleca takowe na nadchodzące Święta, po cenach następujących:

Węgierskie wytr., zieleniak, but. od k. 50.
„ łagodne i maśl. „ „ 50.
Francuzkie białe i czerwone „ „ 40.
Hiszpańskie Xeres, Madeira „ „ 75.
Reńskie Mosel. . . . . . . „ „ 75.
Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.
Garce się liczą na miarę lub w 5 butelkach.
Porter angielski w 1/1, ½ i ¼ but. kop. 80.
Porter krajowy dub. 1/1 but. k. 20, ½ k. 15.
Miody białe i czerw. k. 50, 75, rs. 1 i wyżej.
Ser prawdziwy Szwajcarski, funt kop. 60.
Oliwa najlepsza Nicejska „ 60.
Ocet prawdziwy winny 1/1 but. k. 30, ½ 15
Sardynki świeże, pudełko kop. 27½.
Migdały Avola, funt kop. 50.
Rodzenki Sułtańskie funt kop. 20.
Cykata, Szafran, laska **Wanilji** kop. 15.
Wódki Jankowskiego po cenach fabr.
Piwo Bawarskie lagr. po 9 k. 1/1 i 6 k. ½

OSTATNI
MIESIĄC
WYPRZEDAŻY
TOWARÓW BŁAWATNYCH,
po cenach jeszcze bardziej zniżonych,
a mianowicie:

Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3.50) . . .	Rsr. 2.40	kop.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny (wartości rzeczywistej rs. 6.25)	„ 4.20	„
Materje czarne (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od .	„ 1.05	„
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2) . . .	„ 1.25	„
Materje w paski lyońskie (wartości rzecz. rs. 1.50)	„ 1.05	„
Atłasy kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1.10) . .	„ — 75	„
Satin Merveuilleux czarny (wartości rs. 2.70) . .	„ 1.80	„
Satin turque czarny (wartości rzeczywistej rs. 4) . .	„ 2.50	„
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.20), od	„ — 95	„
Kaszmiry białe francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od	„ 1.10	„
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzecz. rs. 1.10)	„ — 70	„
Grenadiny czarne i białe (wartości rzecz. rs. 1.20)	„ — 80	„
Armury wełniane 8/4 szerokości na paltociki . . .	„ 1.65	„

Oprócz wyżej wymienionych towarów, znajdują się na składzie: wielki wybór materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole. к—7672

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 28 Марта (9 Апрѣля) 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatk

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 79. Sobota. Dnia 28 marca (9 kwietnia) 1881 roku.

MODEL.

SZKIC Z PARYSKIEGO BRUKU.

Pewna szkoła w malarstwie, której teorja od jakich dwudziestu lat wzięła prawie powszechnie górę nad innemi, przyjęła zasadę i głosi stanowczo, że przy największej nawet znajomości rysunku i najdokładniejszych wiadomości z anatomji, których nabycie jest rzeczywiście niezbędnem dla malarza, artysta nie powinien nigdy obchodzić się bez żywych modeli.

Nie można zaprzeczyć, że teorja ta ma swoją dobrą stronę, ale i to nie ulega wątpliwości, że zbyt niewolnicze, bezwarunkowe jej zastosowanie prowadzi powoli, a w wielu razach już doprowadziło do zupełnego zabicia ideału w sztuce i zastąpienia go samym tylko realizmem, wiernie naśladującym naturę.

Użycie zawsze i wszędzie żywego modelu jednych prowadzi do zaniedbania studjów rysunkowych, drugich wyrabia na dobrych portrecistów, ale za to w tym samym stosunku ubywa malarzy historycznych, religijnych, a nawet rodzajowych, bo niewolnicze kopiowanie natury nie rozwija daru kompozycji.

Jak sufler według pewnej kategorji artystów jest podstawą sztuki dramatycznej, tak model jest alfą i omegą dla niektórych adeptów pendzla, a zawód takiego modelu pod względem finansowym niekiedy wcale bywa korzystny.

W Rzymie, gdzie obrazy religijne dużo mają pokupu, bardzo poszukiwanym i dobrze płaconym modelem bywa starzec poważnego oblicza, z obfitym siwym włosem i piękną takiejże barwy brodą, mogący „pozować" na różnych świętych, a kto najbardziej odznacza się temi przymiotami, jeżeli przy tem ma piękne, niepospolite rysy twarzy, ten używany bywa za model do obrazów, na których przedstawiany jest Bóg Ojciec, a taki wyborowy model nazywa się zwyczajem włoskich malarzy: *Padre eterno*.

Francuscy uczniowie szkoły sztuk pięknych, wysyłani kosztem rządu lub udający się z własnemi funduszami do Rzymu, przywieźli ztamtąd tę nazwę i paryski *Padre eterno* znany jest całej malarskiej generacji.

Jest to starzec sędziwy, którego biała broda sięga do pasa a długie śnieżne włosy obficie spadają na ramiona; twarz jego wielce oryginalna, typu wschodniego w szlachetnem znaczeniu tego słowa, rysów bardzo regularnych, nie jest bez wyrazu pewnej uroczystej powagi, chociaż trudnoby dopatrzyć w niej głębokiej myśli.

Nieraz zdarzało mi się, będąc w pracowni jednego z moich przyjaciół malarzy, słyszeć z ust odwiedzających go amatorów uwagę, że ów model ma fizjognomię zupełnie podobną do postaci Stwórcy na obrazie w tym lub owym kościele, chociaż właściwie należałoby powiedzieć, że owe postacie podobne są do naszego modelu, bo albo z niego samego, albo ze studjum, któremu za wzór służył, były niewątpliwie malowane.

W naszych czasach wielkie obrazy religijne wyższej artystycznej kompozycji mało mają odbytu; budowa bogatej świątyni, takiej jak kościół Serca Jezusowego (*Sacré Coeur*), budujący się obecnie w Paryżu na szczycie wzgórza Montmartre, nie codzień się trafia, ale małe kościołki i kapliczki po wsiach i miasteczkach, dzięki pobożnej ofiarności ludu, potrzebują ciągle nowych obrazów.

Utwory takie nie płacą się tysiącami franków, ale niejeden z młodych malarzy może się jako tako utrzymać, biorąc od 40 do 60 franków za takie obrazy do wiejskich kaplic; prawda że fabrykuje na tuziny i jak raz zapłacił model *Padre eterno* i odmalował go sobie starannie, to potem już tylko odrabia mniej więcej wierne kopie.

Nasz model znany jest także między malarską młodzieżą pod nazwą starego rzeźbiarza, a nazwa ta ztąd powstała, że nosi zawsze rodzaj laski, którą sam sobie kozikiem wyrzeźbił...

Kij ten przedstawia wcale nieźle węża, opasującego zgrabnemi kręgami gałęź, a główka laski wyobraża gniazdko, do którego właśnie skrada się zdradliwie i łakomie; jest to dramat z życia natury prosty i wzruszający.

Żartownisie bez serca śmieją się z tej naiwnej rzeźby, bo wykonanie jest dość niezgrabne, ale prawdziwi artyści nie mogą oprzeć się pewnemu wrażeniu, bo ten niezgrabny rysunek sprawia przecież uderzający efekt; patrząc nań, trzeba się uśmiechnąć, a jednak na łzy się zbiera...

Wąż wyciąga ku gniazdku straszną paszczę, trochę co prawda podobną do krokodyla—czujemy, że nic nie zdoła obronić biednego gniazdka.

Na brzegu przerażona makolągwa, w której złośliwi upatrują podobieństwo do nietoperza, bije skrzydełkami i szeroko dziób otwiera, by odstraszyć węża, który tymczasem posuwa się coraz wyżej; dla uzupełnienia efektu, małe pisklęta usiłują zerwać się i uciec, a różne ich pozy bardzo dobrze oddają śmiertelną trwogę.

Improwizowany rzeźbiarz niemało zadał sobie trudu i pracy, nim dokonał tego dzieła, a przedsięwziął je na wezwanie pewnego znakomitego malarza, który go często używał za model do swoich wysoko cenionych obrazów.

— *Padre eterno* — rzekł raz artysta — nie masz dość majestatycznego, zewnętrznego uroku; potrzeba ci laski, żebyś nawykł stąpać poważnie; bez laski za kilka lat zgarbisz się i nie będziesz mógł trzymać się prosto.

I *padre eterno* wyszukał sobie piękną gałęź jałowca i wyrzeźbił arcydzieło w swoim rodzaju.

Jeżeli kto pochwali jego laskę, starzec uśmiecha się z naiwną dumą, dziękuje z wyrazem prawdziwej wdzięczności i skarży się na młodych uczniów, którzy się z niego wyśmiewali przez złośliwość i zazdrość; dla mnie ma on szczególną konsyderację, bo mu powiedziałem, że ci młodzi bazgracze, co żartują z jego rzeźby, nigdy nie będą prawdziwymi artystami, bo nie mają szacunku dla myśli, która jest treścią żywotną każdego artystycznego utworu.

I rzeczywiście trzeba być bez serca, żeby śmiać się z dobrej wiary tego starca i odbierać mu zaufanie w swoim rzeźbiarskim talencie; dzieciom i starcom należy pozostawić złudzenia, które są ich rozkoszą i szczęściem.

A biedny *padre eterno* przeszedł w swojem życiu dużo ciężkich boleści.

Był on wieśniakiem poczciwym, pracował w roli szczerze i niezmordowanie i zebrał trochę grosza; owdowiawszy, mając jedyną córkę, w której wychowaniu powodował się zbytkiem przywiazania i słabości, wydał ją, a raczej musiał ją wydać za człowieka nieuczciwego charakteru.

Młode małżeństwo mieszkało z nim razem i przez pochlebstwa, hypokryzję i wszelkiego rodzaju podstępy i wykręty nakłoniło go, że im odstąpił swoją posiadłość; ale jak tylko cesja stała się prawomocnym aktem, wypędzono go z chaty.

Starzec znalazł się żebrakiem na publicznej drodze; jeden z sąsiadów dał mu chwilowo przytułek i radził mu, aby sądownie dopominał się o dożywocie, ale on nie chciał tego uczynić, obawiając się, że zięć mściłby się za to na jego ukochanej córce.

Wziął się więc do pracy na najem, i nie szczędząc reszty sił, po dwanaście godzin na dzień zarabiał tyle, że mógł wyżyć i na biedę się nie skarżył, ale rozpaczał, widząc jak córka przechodzi koło niego, nie przemawiając ani słowa, nie witając nawet skinieniem głowy; a jeszcze bardziej dręczył się i płakał, bo wiedział, że i ona nie jest szczęśliwą ze złym mężem.

Zięć jego był skończonym łotrem; kiedy w karczmie inni wieśniacy wyrzucali mu niegodne jego postępowanie z teściem, to milczał, spuszczał oczy, albo w żart obracał wymówki sąsiadów; ale wróciwszy do domu, pastwił się nad żoną i wymawiał jej, że cierpi przez jej ojca; żeby nie podniecać niechęci sąsiadów, stary opuścił rodzinną wioskę.

I to mu na dobre wyszło...

W miasteczku, gdzie się zatrzymał po drodze, spotkał go jakiś artysta, użył go jako modelu do jakiegoś obrazu, a na zimę zabrał z sobą do Paryża; tu stary wieśniak został awansowany na *Padre eterno*, a wkrótce potem stracił swego zięcia i odzyskał córkę z parą drobnych dzieciaków.

Cały to dramat!

Oddalenie się starego ze wsi nie rozbroiło opinji publicznej, oburzonej przeciw jego zięciowi; oszczędzano biednej kobiety, bo wiedziano, że wszystko, co robiła, to pod brutalnym naciskiem męża...

Ale niegodziwego zięcia tak głośno wszędzie i ciągle prześladowano wyrzutami i pogardą, że w końcu sprzedał swoją posiadłość i o kilkanaście mil ztamtąd kupił jakąś odosobnioną chatę z gruntem i ogrodem.

Wyrzuty sumienia zaczęły nurtować tę zatwardziałą naturę, a samotność w nowej posiadłości rozjątrzyła wspomnienia dawnych upokorzeń; stał się ponurym, milczącym i jak później opowiadała jego żona, po całych dniach ani jednego wyrazu nie wymówił.

Nikt nie wiedział, co się stało ze starym ojcem; nigdy nie dał o sobie żadnej wiadomości...

Córka płakała często, myśląc że ojciec musiał gdzieś zginąć w nędzy, zięcia męczyły po nocach przerażające sny; myśl, że pozwolił teściowi umrzeć z głodu, opanowała go zupełnie i stała się monomanją.

Już kilka miesięcy mieszkali w nowonabytej własności, ale ani on ani żona nie byli jeszcze ani razu w kościele swojej nowej parafji...

Pewnego dnia nareszcie, żeby dać ochrzcić nowonarodzone dziecię, poszedł do kościoła.

Nagle wśród obrzędu krzyknął przeraźliwie, wyciągnąwszy rękę ku obrazowi, niedawno umieszczonemu w ołtarzu i wybiegł jak obłąkany ze świątyni...

Na obrazie tym zobaczył Boga Ojca, wypędzającego Adama i Ewę z raju...

Uderzające podobieństwo Stwórcy z ofiarą jego chciwości i samolubstwa, groźny wyraz, jaki malarz nadał temu obliczu, tych dwoje ludzi uciekających z przerażeniem i rozpaczą przed głosem potępienia, efekt światła nadający tej scenie nadprzyrodzony charakter, wszystko to złożyło się na piorunujące wrażenie, które okropnie wstrząsnęło już nieco nadwerężony umysł wiernego...

W kilka dni znaleziono nieszczęśliwego, utopionego w pobliskim bagnie wśród lasu.

Wdowa po żałobnem nabożeństwie w kościele poznała także twarz ojca na obrazie, mówiła o tem proboszczowi i dowiedziała się, że starzec służył malarzowi za model do tworu!

Proboszcz dał jej adres malarza; udała się do Paryża, bez trudności odszukała ojca, uzyskała jego przebaczenie i żyje przy nim uczciwie i spokojnie z dwojgiem dzieci.

Stary znalazł znowu trochę dawnego szczęścia, a jak kto pochwali jeszcze jego rzeźbiony kij, to zapomina o wszystkich chwilach smutku i nędzy, jakie kiedyś przeżył.

N.

w *Gaz. Lw.*

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою. Варшава 28 Марта (9 Апрѣля) 1881 г.

Patrz Dodatek



NAKŁADEM KSIĘGARNI F. H. RICHTERA (H. ALTENBERGA)

we Lwowie,

opuściła prasę

ANTOLOGIA POLSKA,

czyli wybór

najcelniejszych utworów poetów polskich i jest do nabycia po cenie **5 rubli** we wszystkich Księgarniach.

Jest to pierwsze u nas dzieło, obejmujące w systematycznym układzie, arcytwory poezji polskiej od Kochanowskiego począwszy aż do ostatnich czasów. Dzieło to illustrowali artyści tej miary co Andriolli, Brandt, Kossak i Lesser.

Wytworny druk i papier, elegancka oprawa, która wyszła z pierwszego zakładu introligatorskiego w Lipsku,—wreszcie cena przystępna, bo tylko 5 rubli wynosząca, zalecają to dzieło, które stać się powinno najcenniejszym podarunkiem **na gwiazdkę,** na wiązanie, zaręczyny i t. p.

Bogaty wybór poezji, zawiera dwieście utworów, sześćdziesięciu dwóch poetów, których nazwiska przytaczamy tu w porządku alfabetycznym:

Anczyc, Asnyk, Baliński, Berwiński, Bielowski, Biernacki, Brodziński, Brzozowski, Czajkowski, Deotyma, Faleński, Garczyński, Gaszyński, Gosławski, Goszczyński, Grochowski, Grudziński, Ilnicka, Jabłoński, Karpiński, Klonowicz, Kniaźnin, Kochanowski, Konopnicka, Krasicki, Krasiński, Kraszewski, Lenartowicz, Magnuszewski, Malczewski, Miaskowski, Mickiewicz, Morawski, Morsztyn, Niemcewicz, Naruszewicz, Odyniec, Ordon, Pajgert, Pol, Potocki, Rej, Romanowski, Siemieński, Słowacki, Sowiński, Syrokomla, Szarzyński, Szymanowski, Szymonowicz, Trembecki, Ujejski, Wasilewski, Węgierski, Witwicki, Wolski, Woronicz, Zagórski, Zaleski, Zieliński, Zmorski, Żmichowska.

Nie rozpisując się szerzej o książce, która tak zewnętrzną swoją formą, jak i wewnętrzną treścią, najlepiej się rokomenduje światłej publiczności—z całem przekonaniem o wartości zaleconego polecamy

ANTOLOGIĄ POLSKĄ

gorącemu poparciu lubowników rodzinnej pieśni poezji.

Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. K—7146

NA WIELKI TYDZIEŃ

Nowe Książki do Nabożeństwa

aprobowane przez Wysoką Kapitułę duchowną tutejszą, oraz zalecone do użytku przez J. Excell. Biskupa Krakowskiego Albina Dunajewskiego:

WIARA I MIŁOŚĆ.

Całe nabożeństwo potrzebne chrześcijaninowi dla wszystkich stanów, płci i wieku, oraz Rady i rozmyślania z wyborem modlitw szczególniej zaleconych, tak w potrzebach duchowych jak i doczesnych z Tomasza à Kempis, Św. Franciszka i innych ŚŚ. Zebrał za pozwoleniem Zwierzchności duchownej **Adam Morawski**. Cena bez oprawy Rs. **1** kop. **50.** W opr. w płótno angielskie, brzegi złocone Rs. **2** kop. **25.** W oprawie w skórę Rs. **2** kop. **70.** W oprawie w skórę z klamrą Rs. **3** kop. **20.** W oprawie w aksamit z klamrą Rs. —;

TOŻSAMO

służyć mogące i dla młodzieży, wydanie mniejsze. Cena bez oprawy kop. **75.** W oprawie w płótno brzegi złocone Rs. **1** kop. **35,** w skórę Rs. **1** kop. **80,** w skórę z klamrą Rs. **2** kop. **25,** w aksamit z klamrą Rs. —

O NAŚLADOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA

Tomasza à Kempis, tłóm. X*** Ksiąg IV wraz z rekolekcjami zastosowane dla osób świeckich, wyd. nowe **Ad. Morawskiego.** Cena bez oprawy kop. **80.**

Czuwajcie a módlcie się, czyli zbiór najpotrzebniejszych Modlitw, przez **Ks. Prokopa.** Cena kop. **60,** w oprawie w płótno, brzegi złocone Rs. **1** kop. **35,** w skórę Rs. **1** kop. **80,** w skórę z klamrą Rs. **2** kop. **25,** w aksamit z klamrą Rs. —

Wydania książek powyższych są **prześliczne,** dotąd sobie równych nie mają tak pod względem druku i papieru jak i treści.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Nakładem Księgarni i Składu Nut D-8352

FERDYNANDA HÖSICKA.

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że poczynając od dnia 15 Kwietnia r. b., pociągi pocztowe i osobowo-towarowe zatrzymywać się będą na Przystanku Rembertów, położonym między stacjami: Pragą i Miłosną. —8399—D

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

niezbyt młoda, do wyręczenia niekiedy samej Pani w domowem gospodarstwie, spełniania także obowiązków młodszej i żeby była uzdolnioną do szycia.—Ulica Włodzimierska, domu Nr 4, mieszkania 8, od godz. 11 rano do 2 po południu. —8348—D

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) roku bieżącego 1881, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż czerwonego sukna biurowego, przechowującego się w Brześciu w magazynie sukna, należącym do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w ilości ośmiu sztuk i jednego kawałka, ogólnej miary arszynów 317 werszków 6⅛.

Sukno takowe podzielone zostało do sprzedaży na dwie partje:

Pierwsza partja.

Sztuka Sukna	za Nr 642	zawierająca arszynów	36	werszków 12.
"	za Nr 692	" "	39	" 8.
"	za Nr 648	" "	38	" —
"	za Nr 627	" "	39	" —
		W ogóle arszynów	153	werszków 4.

Druga partja.

Sztuka Sukna	za Nr 650	zawierająca arszynów	38	werszków —
"	za Nr 615	" "	39	" —
"	za Nr 540	" "	38	" —
"	za Nr 723	" "	37	" —
Kawałek Sukna		" "	12	" 2⅛.
		W ogóle arszynów	164	werszków 2⅛.

Przystępujący do licytacji, będą mieli prawo ubiegać się o kupno jednej partji, lub razem jednej i drugiej, lecz nie będzie można licytować pewną tylko część tych partji.

Podania mających uczestniczyć w licytacji głośnej złożone być powinny w Urzędzie Licytacyjnym Zarządu Intendentury w Warszawie, nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, na który licytacja jest oznaczoną. Deklaracje opieczętowane również mają być nadesłane w takim czasie, ażeby otrzymane być mogły przez Zarząd Intendentury w Warszawie do godziny 11 zrana w dniu licytacji. Po upływie bowiem tego terminu ani podania, ani deklaracje opieczętowane przyjmowane nie będą. Jak jedne, tak drugie opatrzone być winny 60-kopiejkowemi markami stemplowemi.

Dla pewności dotrzymania umowy, wymaganem jest wadium w gotowiźnie, wynoszące 10% od wartości sprzedających się przedmiotów.

Przyjmujący udział w licytacji głośnej, składają wadium po rs. 25 na każdą partję, z tym warunkiem, iż po skończonej licytacji, utrzymujący się przy kupnie obowiązani będą, nie wychodząc z Sali Licytacyjnej, uzupełnić takowe wadium do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej (jeżeli dodatek do tej sumy będzie potrzebnym)—w razie niedopełnienia tego warunku, wadium złożone przelewa się na własność skarbu i nabywca pozbawionym zostaje prawa otrzymania sukna zalicytowanego.

Ceny deklarują się za arszyn sukna, przyczem oprócz ¾, ½ i ¼ kopiejki, inne ułamki się nie zamieszczają.

Osoby, które uczestniczyć będą w licytacji głośnej, same, lub przez umocowanych, nie mają prawa podawać jednocześnie opieczętowanych deklaracji, również przyjmowane nie będą żadne oświadczenia cen za pomocą telegrafu.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: a) zawiadomienie, jaka mianowicie partja sukna żądaną jest do nabycia; b) zgodzenie się na zachowanie przykupnie sukna wszelkich przepisów w tym celu zatwierdzonych i podanych do wiadomości publicznej; c) ceny wypisane słowami, i d) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko składającego deklarację, oraz datę, w której takowa napisaną została.

Nie dozwolone są żadne skrobania, a poprawki wszelkie omówione być muszą.

Do deklaracji opieczętowanych załączonem być powinno wadium.

Adres na pakiecie zawierającym w sobie opieczętowaną deklarację, w następujących słowach ma być zamieszczonym: Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej na sprzedaż czerwonego sukna biurowego, odbyć się mającej w takim to dniu, miesiącu i roku."

Sukno sprzedające się oglądać można każdodziennie, od godziny 10 zrana do 2 po południu, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń, w Brześciu Litewskim w Magazynie Sukna do miejscowego składu potrzeb wojskowych należącym, gdzie udawać się należy do Głównego Nadzorcy składu wymienionego.

Osoby, które utrzymają się przy kupnie sukna, nie będą mogli odebrać złożonego wadium, aż do ostatecznej decyzji, i jeżeliby licytacja nie została zatwierdzoną, nie będą mieli prawa rościć pretensji za zatrzymanie tegoż wadium.

Warunki dotyczące sprzedaży sukna są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie i w Zarządzie Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń. D—8016

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę nowego parkanu sztachetowego i ustawienia starego parkanu, obalonego przez burzę w parku Aleksandrowskim, od summy anszlagowej rs. 514 kop. 90.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy nowego parkanu sztachetowego i ustawienia starego parkanu, obalonego przez burzę w parku Aleksandrowskim, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—8215

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. i następnych, o godzinie 11 zrana, odbywać się będzie w Składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych towarów w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupnionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Przytem, Bank Polski uprzedza, że prolongata zastawów uskuteczniać się będzie tylko do dnia 9 (21) Kwietnia r. b. włącznie.

Vice Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**

Naczelnik Kancelarji (podpisano) **A. Hertz.**

D—7368

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Sa handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

KSIĘGARNIA

i

Skład Materjałów Piśmiennych

A. Karwowskiej i F. Zabłockiego,

Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy hr. Berga Nr 5.

Zaopatrzona jest stale we wszystkie nowości literackie.

Posiada książki do Nabożeństwa w różnych oprawach, skromnych i kosztownych.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, takowe z akuratnością wysyła na prowincję, a miejscowym do domów, bez dopłaty za odnoszenie.

Otrzymała z Paryża wielki wybór papierów listowych w najlepszym gatunku z pierwszorzędnych fabryk francuzkich.

Posiada wszelkie artykuły należące do handlu Materjałów Piśmiennych w wielkim wyborze.

Uskutecznia wszelkie zamówienia wchodzące w zakres księgarstwa oraz składu Materjałów piśmiennych w jaknajprędszym czasie i po cenach najprzystępniejszych. D6883

Potrzebne są zaraz

Panny

do bielizny, kompletnie uzdolnione na maszynie, podręczne i do nauki. — Ulica Pańska Nr 25, drugie piętro, od frontu. 8417D

Potrzebne są 8343D

PANNY,

zdatnione i podręczne do roboty sukień. — Ulica Włodzmierska Nr 14, mieszkania 19.

Potrzebne są:

Maszynistka

i dwie podręczne Panny do bielizny.—Ulica Solna Nr 6, mieszkania 25. 8335D

OSOBA

trudniąca się szyciem, lub lekcjami, może znaleść Mieszkanie przy familji.—Ulica Królewska Nr 5, mieszkania 16. —8400—D

Potrzebny jest zaraz **OSOBA** na stałe, umiejąca szykować bieliznę męzką do maszyn i cokolwiek kroju, oraz Maszynistki dobrze szyjące, Panny do dziurek i Uczenice.—Wiadomość: ulica Ciasna obok fabryki Ewansa, u Rządcy domu Nr 1791/2, albo w Sklepie Bielizny, na przeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego. —8413—D

8369D

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, życy przyjąć miejsce tu w Warszawie, w domu chrześciańskim, do zaopiekowania się dziećmi i w razie potrzeby wyręczania pani, lub zastąpienia jej w zarządzie i gospodarstwie, albo też do towarzystwa panien, lub osoby wiekowej, na żądanie wiarogodne osoby poręczyć mogą. Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. H. J. W.

Potrzebną jest

OSOBA

porządna, dobrego prowadzenia, mogąca się zająć zarzędem domu na wsi. Zgłaszać się na ulicę Wolską Nr 4, do Szwajcara. 8361D

Potrzebne są

KOBIETY,

do szycia roboty, stało, znające szefetwo mają pierwszeństwo.—Ulica Ogrodowa Nr 26, mieszkania 5. —8376—D

8168D Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel,

do dwóch chłopczyków.—Wiadomość we Wtorek dnia 12 Kwietnia, w godzinach południowych, w Hotelu Paryzkim, Szwajcar wskaże.

Za Rs. 20,

z powodu żałoby jest do sprzedania **Suknia** ciemno-wiśniowego koloru, 2 razy użyta, zrobiona w jednym z pierwszych magazynow, tamże jest **Kapelusz** wiosenny jasny, ubrany tordo kolorem i złotemi koronkami, za rs. 4. Obejrzeć można: Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 5. D7515

Jest do sprzedania

POSESJA

w handlowej i fabrycznej dzielnicy miasta, z placem pod budowę, w blizkości projektowanych tramwajów, przy żelaznym bruku, wprost studnia artezyjska. Szacunek trzydzieści parę tysięcy rubli, część może pozostać na gruncie. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 24, w handlu win W. Tybuchowskiego. D7941

Ogłoszenie.

Obywatele Wyganowscy straciwszy fundusz, a nie mając żadnego sposobu do utrzymania i dania wychowania 5-gu dzieciom, zajęli się pracą: ozdabianiem doniczek do kwiatów, olejną farbą z rysunkami. A zatem proszę publiczność o łaskawe względy dla tej biednej rodziny. Mieszkają na Nowym-Świecie Nr 55. —7942—D

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, w różnych kolorach, masą woskową i terpetynową, sprzątanie pokoi, na czas pożądany wykonywa roboty z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 7, róg Kruczej. — **J. Kowicz.** —7158—D

Młody Człowiek

8391D

specjalny w fabrykacji wszelkiego rodzaju krochmalu, a szczególnie z ryżu, pszenicy i kartofli, poszukuje miejsca. Również poleca się do kompletnego urządzenia fabryk Kochmalu. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. W. 0945.

Człowiek w sile wieku,

zagraniczny, agronom i technik, leśnik, posiadający chlubne świadectwa, może się odwołać i do rekomendacji osób wiarogodnych, obeznany z pszczolnictwem, władający kilkoma językami, poszukuje posady, choćby zaraz.—Łaskawie upraszam składać swe adresy w Kiosku, na przeciw domu Roezlera na na Krak.-Przedm., pod lit. K. K. B. M. 8328D

Rodowita Niemka,

córka pastora, poszukuje obiadu za lekcje konwersacji niemieckiej.—Ulica Żórawia Nr 9, na parterze, mieszkania Nr 4. —8105—D

CRAWER

uzdolniony dostatecznie we wszystkich robotach litograficznych, może znaleść umieszczenie. Kompetujący zechcą nadesłać próbki swoich robót, pod adresem: **Towarzystwo przemysłowe we Lwowie, ulica Kopernika l. 9.** —8023—D

Korespondent-buchhalter,

ukończony akademik handlowy, wiedeński, b. słuchacz akademji technicznej, mogący się wykazać świadectwami, poszukuje natychmiast miejsca. Oferty upraszа się składać pod adresem: A. R. w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D7867

Poszukuje się miejsca

Rządcy domu,

w Warszawie. Na żądanie może być złożoną kaucia od 3 do 5 tysięcy rubli. Bliższą wiadomość powziąć można w domu Nr 25, przy ulicy Chmielnej u pani Falskiej. 8006D

CZŁOWIEK

w sile wieku, posiadający chlubne świadectwo z kilkodziesięcio-letniej jednej służby, pragnie przyjąć obowiązek Ekspedjenta, Magazyniera, Inkasjenta, Dozorcy lub t. p. zatrudnienie. Adres: ulica Leszczyńska Nr 5, mieszkania 2. Tamże jest do sprzedania za nizką cenę WÓZ parokonny wraz ze skrzynią do piasku. D7930

MAMKA

młoda i zdrowa jest do umieszczenia u Akuszerki Szaniawskiej, w Starem-Mieście Nr 19 nowy, na 1-m piętrze. D8349

MAMKA

młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki. — Świętojerska Nr 16. D8364

D8381

Mamka

z 6-miesięcznym pokarmem, z dobrą rekomendacją, bez długu i inne Mamki ze świeżym pokarmem są u Akuszerki Niedzielskiej. — Hoża Nr 11.

D8342

PIWA i Porter

w różnych gatunkach, od lat 16-tu Skład i sprzedaż takowych istniejąca, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Tow. Dobroczynności. Trunki te, jako już znane Szanownej Publiczności z dobroci, smaku i zdrowia,—właściciel Składu przypomina się i upraszа o wczesne zamówienia na nadchodzące Święta.—**W. K.**

Zaraz do sprzedania średniej wielkości bardzo ładny

MAJĄTEK,

w pszennej ziemi, z ładnym dworem, obsiewem zupełnem, inwentarzami żywemi i martwemi, w odległości mil 5 od Warszawy, do kupna potrzeba gotowizny co najmniej 40,000 rs., w **Biurze komissowym kaucjonowanem** pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. Żądanym jest tam także zaraz **Rządca dóbr** z kaucją do 4,000 rs. i pewną rekomendacją. D8331

Do pp. Fabrykantów i Składów hurtowych,

jako agent miejscowy dla **Warszawy,** lub jako **commis voyageur dla Rossji,** niniejszem ofiaruje swe usługi młody kupiec, skończony akademik handlowy, który w przeciągu kilku lat podróżował po Rossji z dobrym skutkiem. Posiada on pierwszorzędne rekomendacje i mówi płynnie po niemiecku, polsku, russku, francuzku, angielsku i czesku.—Łaskawe obstalunki upraszа pod liter. **C. Z.** Warszawa poste restante. D8341

CUKIERNIA

egzystująca od lat dawnych pod firmą G. Glogier, przy zbiegu ulic: **Freta i Świętojerskiej,** obecnie przeszła na moją własność. Mam przeto zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, iż przy nadchodzących Świętach zaopatrzyłem zakłady moje, tak tu, jako i przy ulicy Długiej pod Nr 11 (obok Soboru), w wszelkie **Cukry, Ciasta, Mazurki i Torty,** z czem polecam się względom łaskawej Publiczności. D8347

Piotr Górski.

Na Święta Wielkanocne

D8344 wielki wybór najrozmaitszych

JAJ

z drzewa, porcelany, szkła, bronzu i t. p., oraz składanych z różnemi podarunkami dla dzieci, po cenach najniższych, od 3-ch kop. za sztukę. **Farby** do jaj w cenie kop. 10. Poleca Szanownej Publiczności Petersburski Magazyn, Nowy-Świat wprost Kopernika.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy. — Adres: Czysta Nr 4. D8358

D8365 **Bardzo tanio!** Do sprzedania różne



Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1 piętrze.

KUFER

do sprzedania za rs. 8, petersburskiej roboty z różnemi przedziałami i szufladkami.—Wiadomość: Żórawia Nr 10, stróż wskaże. D8362

Ktoby posiadając w gotowiźnie około 3000 rubli życzył sobie nabyć

INTERES

piekarniany z gospodami, będący w ruchu, dający odpowiedni procent, zechce zostawić swój dokładny adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. Z. J. D8375

16,000 rubli

są do wypożyczenia na pierwszy numer po towarzystwie, domu w środku miasta położonego.—Wiadomość bez pośrednictwa w Alei Jerozolimskiej Nr 32, mieszkania Nr 3, między godziną 10-tą a 12-tą. D8386

Ktoby z Szanownej Publiczności raczył przyjąć

DZIECKO

na swoją własność. Dziewczynka mająca miesięcy 2, bronetka oczy niebieskie.—Bliższa wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej vis-à-vis Miodowej. D8334

Do sprzedania

dla Panów Amatorów

cygara od 1 do 5 kop., kilka lat odleżałe, oraz tytonie wyborowe za pół ceny kosztu i papierosy.—Kozia Nr 42 vis-à-vis Miodowej, w dystrybucji. D8384

Do sprzedania:

koniczyny czerwonej korcy **12** po rs. **40,** **koniczyny szwedzkiej** korcy **2** po rs. **50** za korzec, z gwarancją bez kanianki, sprzedaż może być częściowa, para koni bardzo silnych, 6 i 10 lat mających, z uprzężą, oraz **trzy** wozy do wożenia ciężarów.—Wiadomość: Przejazd Nr 5. D8383

Do sprzedania:

na średni wzrost, szczupłą osobę, za pół ceny kosztu, garnitur szary z angielskiego kortu za rs. 12, sak-palto nowe, najświeższego fasonu rs. 12, spodnie rs. 3, tużurek rs. 5, żakiet angielski rs. 3, kapelusz rs. 2, frak rs. 8, kamasze rs. 2. Kozia Nr 42, vis-à-vis Miodowej, w dystrybucji. D8385

Ważna wiadomość dla Szanownej Publiczności.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Józef Brzuchalski, krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki, zarazem i uczniowskie także i dziecinne, wykonywając bardzo starannie i punktualnie na czas oznaczony, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Nowy-Świat Nr 46. D8380

Dla Panienki

mieszkanie przy familji z całodziennem utrzymaniem i opraniem.—Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania 3. D8379

MAMKI

dwie: blondyna i broneta, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia. — Ulica Żórawia Nr 19, mieszk. Nr 6, u p. Uścińskiej. D8256

Wszelkie Ciasta ŚWIĄTECZNE

przyjmuję do pieczenia w każdym czasie, w dzień i w nocy, oraz i Drożdże są do sprzedania. — *Z szacunkiem*

L. J.. Piekarz,

8049D Ulica Chmielna Nr 24.

Gosposie pragnące zaoszczędzić sobie czasu i uniknąć kłopotu nieodłącznego przy pieczywie ciasta na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, znajdą gotowe nie wykwintne, lecz Gospodarskie smaczne

CIASTO,

w Kawiarni cieszącej się od lat wielu uznaniem i względami łaskawych Gospodyń warszawskich. Przyjmują się również zamówienia na większe partje ciasta.—**J. Ziółkowska,** ulica Skórzanna (Żelazna brama) Nr 8, wprost Gościnnego Dworu. D8310



DRZEWKA OWOCOWE

w Ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ul. Wroniej róg Prostej Nr **1172,** dostać można w wielkim wyborze drzew **Jabłoni i Grusz,** w wyborowych nie wymarzających odmianach, oraz **Porzeczek, Agrestów** i innych krzewów owocowych, **Śliwy** są tylko węgierki. D8159

D8270 Poszukuje się 300,000 sztuk

Podkładów dębowych,

różnych rozmiarów. Reflektujący na dostawę tak całej ilości, jak i w mniejszych partjach, raczą się odnosić dla bliższego porozumienia się do Tytusa Poświk, Nowolipie Nr 3.

Ktoby miał do sprzedania

POMPĘ

parową, stojącą, używaną, o sile 3-ch do 4-ch koni, zechce zgłosić się do kantoru kąpieli „Diana". — Chmielna Nr 9. D8293

Do sprzedania:

dwa garnitury mebli mahoniowych, krytych brokatelą, jeden rzeźbiony ze stołem, takież dwa łóżka z materacami, biurko jesionowe, wózek dziecinny, duży kufer, lustro. — Wiadomość róg Żórawiej, Nowo-Wielkiej, gdzie kancellarja składów Banku. D7926

Polirowanie Mebli

i reperacja takowych wykonywa się jak najczyściej i akuratnie, oraz przerabiam urządzenia sklepowe i wyrabiam wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa.—Nowy-Świat Nr 32, mieszk. 2, wchód z sieni. D7768

W Składzie pod firmą „Kleczeński",

Aleja Jerozolimska Nr 49.—WAPNO z własnego Zakładu Wapiennego Rudniki.— **WĘGIEL** kamienny. — **WĘGIEL** drzewny. — **DRZEWO** opałowe. — **CEGŁA** ogniotrwała.—**CEMENT.** D—6041

Nowy Młyn Parowy

w Warszawie. Zawiadamia, że przygotował zapas wyborowej **Mąki** na Święta, którą sprzedaje po 3 Rs. 25 kop. w 1⁰ pudowych workach wraz z tymiże. Główna sprzedaż w Składzie Nasion, Rudnicki i S-ka, ulica Senatorska Nr 25. D7618

D7409 **Fortepian**

palisandrowy, o 7-miu oktawach. jest do sprzedania; także są **Pianina** do wynajęcia u J. Hinz, Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej.

D6628 **Place**

do sprzedania na Nowej-Pradze, narożne, przytykające do ulicy będącej przy parkanach Warsztatów kolei Petersburskiej i ulicy będącej przy domu p. Żelechowskiego, łokci □ blizko 20 tysięcy.—Wiadomość: ulica Marszałkowska, domu Nr 26, mieszk. 11.

Obiady prywatne

po kop. 30 i wyżej.—Widok Nr 14, mieszk. 3, 1-sze piętro. D7642

Do sprzedania

PLAC

20,000 łokci □, na Pradze, na tak zwanej Szmulowiznie. — Bliższa wiadomość u Tytusa Poświk, Nowolipie Nr 3. D7632

Żądaną jest

KOLONJA

paru-włokowa, w bliskiej odległości od Warszawy, **w Biurze Komisowem** kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.—Także szukają pomieszczenia **pretendenci** do rożnych posad, jak **Administratorów, Buchhalterów, Kasjerów** i t. p. z **kaucjami** i rekomendacjami. D8011



Jest do sprzedania

Pianino

czarne, inkrustowane, zagranicznej fabryki. Sosnowa Nr 5a, róg Siennej, Nr 6 mieszkania, 2-gie piętro. D8009

Wazy z Berlińskiej porcelany dwie: każda na 12 osób; Połki urzędowej roboty, duże, stojące, za rs. 6; Deki miedziane, duże, prawie nieużywane, do placków, Szkatułki staroświeckie, Zegar ścienny antyk, za rs. 5. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 6, na dols. —7547—D

Majątek Ziemski

do sprzedania w guber. Warszawsk., pow. Łowickim. Ogólna przestrzeń 22½ włók.— Wiadomość u p. Kruszyńskiego, ulica Podrzeczna, dom p. Matfiejewa w Łowiczu. D7894

Nr 27 ULICA DŁUGA Nr 27
(Hotel Polski).

Fabryka Rękawiczek Fraciszka Pióro

przysposobiła na nadchodzące Święta Wielkanocne i sezon letni, znaczny zapas **RĘKAWICZEK** damskich, męzkich i dziecinnych, przyczem posiada także znaczny zapas **szelek, podwiązek, krawatów, perfum** i t. p.

Ceny umiarkowane.

Nr 27 ULICA DŁUGA Nr 27
(Hotel Polski.) D7914

Potrzebną jest suma rs. 60,000,

na pierwszy numer po towarzystwie, szacunek majątku **rs. 500,000. — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście.** 8123D

Ulica Ogrodowa Nr 65,

Są do sprzedania:

Łóżka dziecinne i duże, Gitara, Książki sądowe i Dzienniki prawne, Szpady i Tużurek nowy, mieszkania Nr 7. —8127—D

RS. 800

jest do umieszczenia na prowincję, a także żądany w okolicy kościoła, lasu i wody **Pokój** dla bezdzietnych na mieszkanie, z opałem i usługą, niedalej 5-ciu wiorst od linii kolei Terespolskiej. — Adresa proszę składać w kantorze Redakcji tegoż pisma pod literami O. A. D8090



Kapitały **20,000, 12,000,** i **10,000 rs.,** są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, **w południe** od 1-szej **do 4-tej godziny.** D8037

EXTRAKT do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego":

1. Now-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i—b)

Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-á-vis Roezlera, K. Scholtze.
Marszałkowska Nr 62, „Ceres".
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
W Lublinie J. Domagalski, hotel Europejski.
Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego,** Dzika Nr 18. Cena flaszeczki k. 45. D7792

D7640 **Propinacja w Mokotowie**

jest do wydzierżawienia od dnia 1-go Lipca r. b., z obszernem placem zajazdowem i ogrodem kilku morgowem pod zasiew i kilkaset drzewek owocowych, bardzo korzystna, wprost kościoła, przy szosie i fabrykach, w miejscu zaludnionym, jedna wiorsta za rogatkami Mokotowskiemi.—Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela p Leśniowskiego.



Pianina



nowe, zagraniczne, znanej fabryki z dobrego wyrobu, są do sprzedania po cenach przystępnych, oraz **Fortepian** używany, u kor. fortepianów A. Gruszczyńskiego, Nowy-Świat Nr 40, zrana do godz. 10 i od 1—4. D8125

W dobrach Żarki po nad Dr. Żel. W.-W. są do wydzierżawienia

3 Folwarki,

renomowany Browar bawarski z lodowniami i zapasami słodu, Dystylarnią, Gorzelnią, fabryką Octu, Cegielnią i Propinacją. Wszystko to wydzierżawione być może od 1-go kwietnia albo św. Jana, ogólnie albo każdy folwark i fabryka z osobna.— Interesanci zgłosić się zechcą do Żarek przez stację Dr. Żel. Myszków. D6115

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."

Z powodu nadchodzących Świąt, przypomina Stowarzyszonym, iż Wędliny za markami nabywać można w następujących sklepach:

1) Hubisz Swiętokrzyzka Nr 18.
2) Lehr Nowy-Świat Nr 53.
3) SS-owie Fryderyka Michaela Elektoralna Nr 14.
4) Deubel Trębacka Nr 3.
5) Michael Karol Żórawia Nr 12.
6) Armułowicz Magdalena Twarda Nr 12. D7209

D5796 **SŁAWUTA,**

Stacja Kolei Brzesko - Kijowskiej pośród sosnowego lasu, rozległości 120,000 morgów.

Zakład Kumysowy.

Kumys z czystego mleka kobylego—(Mleko). Meblowane pokoje w Zakładzie, ceny od rs. 1 do rs. 1½ na dobę. Łóżka z materacami. Poduszkę i kołdrę należy przywieść ze sobą. Obiady á la carte i table d'hôte. Kurs kumysu 6-tygodniowy rs. 50, ½ kumysu rs. 25. Kursal, fortepian, kryta werenda, kąpiele rzeczne, Poczta, Telegraf. Sezon od 1 Maja do 1 Października. Bliższych wiadomości udziela Administracja Zakładu. Mieszkania w prywatnych domach w bliskości Zakładu.

Ważne dla Dam na czasie.

Złożono do sprzedania w wielkim wyborze **Negliżyki strojne i Żaboty,** po nader nizkich cenach.—Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania Nr 5. D7812

Potrzebna Suma

RS. 2,500,

na 12%. Gwarancja pewna. — Ktoby miał tę sumę, to proszę oferty składa pod lit. A. Ż., w Kantorze tegoż pisma. 7821D



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. Meble.— **Wład. róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15.** D7865

Piekarnia Francuzka,

Nowy-Świat Nr 17 i 19,

poleca wszelkie produkta spożywcze jakoto: Pieczywo Łapińskiego w rozmaitych wypiekach trzy razy dziennie świeże, Sery w różnych gatunkach, Masło świeże i solone, Sielawy, Śledzie łososiowe, Pierniki, Owoce i t d., tudzież na nadchodzące Święta Babki, Placki i Mazurki, poleca D8129

Piekarnia Francuzka Nr 17 i 19.

Do odstąpienia

z towarem lub bez, kompletnie urządzony, renomowany skład płótna i bielizny, na najprzyncypalniejszej ulicy, dający 7000 rs. rocznego zysku. Kapitał potrzebny do kupna bez towaru rs. 3000, z towarem rs. 6000, reszta na spłaty. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 42, mieszkania Nr 4. drugie piętro. D7771

D7803 **Ogród.**

Jest do wydzierżawienia Ogród owocowy i warzywny, oraz szparagarnia, za rogatką Ząbkowską, w folwarku Szmulowizna, pod bardzo korzystnemi warunkami dla dzierżawcy, stosowną ilość nawozów dwór dzierżawcy zapewnia. — Wiadomość na miejscu u Właściciela, codziennie do godz. 10 rano.

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, **w oficynie na dole na lewo,** Nr 8 mieszkania. D7749

Są do sprzedania

SKRZYPCE

z r. 1789, za bardzo przystępną cenę, oraz staroświecka Porcelana.—**Stare-Miasto** Nr 17 nowy, stróż wskaże. D7858

Kwity Lombardowe

kto chce zbyć korzystnie, niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszk. 9. D8061

Do sprzedania

Dwa tuziny Krzeseł

dębowych, z piękną rzeźbą, eleganckiej roboty, wyplatane, i Stoły jadalne dębowe, różnej wielkości, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w każdym czasie: ulica Wspólna Nr 17, mieszkania 12. D8100

Drenowanie, Irrygacje,

osuszanie bagien i domów, oraz zakładanie cegielni ten zakres obejmujących, wypełnia pod najumiarkowańszemi warunkami, dając gwarancję i dowody z wykonanych robót.
8082D **BENTHAN**
Ruda Guzowska.

Do sprzedania za cenę nizką!



2 Garnitury Mebli

szezląg, sofa, biurko, materace i t. p. meble, u tapicera.—Leszno Nr 19. D7002

Przyjmuje się

SUKNIE

do roboty, oraz eleganckie ubiory dla dzieci, podług ostatnich żurnali paryzkich; tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione. Nowy-Świat Nr 46, 2-gie piętro. D7280

D7778 **TANIO!**

Kapelusze Damskie rozmaitego fasonu z ubraniem i bez ubrania przyjmują się do ubierania i do przerabiania, po bardzo przystępnej cenie, Nowy-Świat Nr 30, w podwórzu na dole, u Józefy Bukowskiej. — Tamże potrzebną jest **Panna** zdatna i podręczna.

Do sprzedania:

Płaszczyk czarny, jedwabny, na wacie, wiosenny, Model Paryzki i suknia fjołkowa jedwabna. Widzieć można od godziny 11 rano, Nowy-Świat Nr 53, mieszk. 20. 7828D

Sprzedaje się

APTEKA

w Poniewierzu z filjalną Apteką, dwoma domami i Sadem fruktowym, od 8 Maja Apteka swobodna od arendarza. — Adres następujący: **Poniewierz, Aptekarska ulica,** dom **własny.** —7845—D



Do sprzedania:

Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek, Tualeta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko,** wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D7717

Maszyna

do pończoch, prawie nowa, do sprzedania za Rs. 120. — Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w kantorze Drukarni. 7912

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek** i **2 Dolmany.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D7033

OPASÓW 30

do sprzedania na folwarku Gościmin, przy stacji Gąsocin Dr. Żel. Nadwiśl. D8151

Jest do sprzedania

Gartnitur orzechowy:

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, sofa poduszkowa i paryzka, oraz inne rozmaitego najnowszego fasonu meble, w biały kreton wysłane, pokrycie do gustu.—Wiadomość: róg Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Koziej, hotel Kowieński. D8204

Do sprzedania

DOROŻKA

nowa z Chomontami i Liberją.—Wiadomość Sienna Nr 21, do godz. 9-tej rano. 8175

Do sprzedania

DOLMAN

syberynowy za rs. 18 i **Paltocik** jedwabny do figury, strojny, za rs. 15. — Chmielna Nr 50, mieszkania 15. D8138

Do sprzedania

Suknie, Kapelusze i Okrycia.

Widzieć takowe można codzień od godziny 11-tej do 1-szej zrana i od 4-tej do 5-tej po południu, przy ulicy Erywańskiej, dom Nipanicza Nr 4, mieszkania 2. D8211



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, oraz Sofa, Szeslong, Komoda, Stół jadalny, Otoman i Biurko.—Królewska Nr 19, u Tapicera. D7086



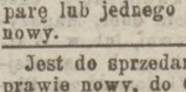
CENY niskie fabryczne.



Poleca Fabryka Kapeluszy Męzkich KAROLA NAMYSŁOWSKIEGO, Senatorska Nr 17.

Kapelusze cylindrowe, fantazyjne i dziecinne w fasonach najnowszych wiedeńskich, paryskich i angielskich, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje wszystkie stare kapelusze do przerabiania na fason modny.—Z uszanowaniem
D-7613 **Karol Namysłowski.**

DO SPRZEDANIA:



Faetony nowe i używane, Wolanty, Amerykany, Bryczki, Zaprzęgi, Dorożka, Faetonik do drogi, petersburskiej roboty, bardzo mało używany, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D8208

Jest do sprzedania **Mundur Studencki,** prawie nowy, do Gimnazjum Filologicznego i **Płaszcz** na osobę szczupłą, wysokiego wzrostu, z sukna Fidlerowskiego, który kosztował rs. 18, może być sprzedany za rs. 12. Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 31, drugie piętro. —7643—D

Para Koni

jasno-gniadych, dobranych i KARETA używana do sprzedania. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 12, do godziny 1-szej po południu, stróż wskaże. D8116

Są do sprzedania

2 Konie pod wierzch

i 3 Konie powozowe.—Wiadomość w Koszarach Ułańskiego Pułku w Łazienkach, dowiedzieć się można każdodziennie, od godziny 10 **zrana do 3 po południu u Feldfebla Bałacha.** —7816—D



TRUMNY METALOWE po najtańszych cenach u ALFR. ORTHWEIN, Czysta Nr 6. D—4512

Towary Galanteryjne.

Miodowa Nr 1.

Parasole i Parasoliki Damskie

nadeszły w wielkim wyborze, do

Magazynu Towarów Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMANA

w Warszawie, Miodowa Nr 1.

Kupcom odstępuje się rabat. D-7721

L. Wortman.

Materjały Piśmienne.

NOWO OTWORZONY

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY

St. MIODUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Szpitalnej Nr 2, obok fabryki czekolady Wedla.

Ma honor polecić się Szanownej Publiczności z przygotowanym na nadchodzące Święta, znacznym wyborem Naczyń stołowych, które sprzedaje po cenach nader przystępnych. Szklanki prawdziwe czeskie po rs. 1 kop. 20 za tuzin. D—7433

Przedsiębierstwo robót asfaltowych i Fabryka Tektury ogniotrwałej

IGN. GANTZWOHLA,

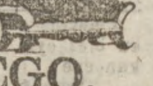
poleca na nadchodzący sezon budowlany wyroby swoje znane z trwałości. — Zamówienia na wykonywanie wszelkich robót asfaltowych, oraz na krycie dachów tekturą smołowcową przyjmuje.—Na składzie znajdują się znaczne zapasy Asfaltu Limmerowskiego i asfaltu do wylewania fundamentów, oraz papy smołowcowej, laku asfaltowego, smoły asfaltowej, listw trójkątnych, gwoździ i t. p.—KANTOR Leszno Nr 12, FILJA KANTORU Królewska Nr 41, FABRYKA Nowolipie Nr 32. D—6272

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejscie przez sklep



MAGAZYN MEBLI

D-3391



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

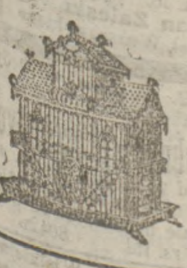
Fabryka Wyrobów Cementowych,

nowo-urządzona, na wzór najlepszych tego rodzaju zagranicznych fabryk, najbardziej ku trwałości wyrobów swoich dążących.—Wykonywa: blaty, trepy i posadzki w różnych kolerach i kształtach, wykłada takowemi kościoły, przedsionki, sklepy, potesta i t. p., do robót powyższych używa uzdolnionych majstrow specjalistów.—Cement angielski najlepszych marek znajduje się do sprzedania na składzie.

CENY UMIARKOWANE.

KANTOR: ulica Leszno Nr 12, FILJA KANTORU: Królewska Nr 41, FABRYKA Nowolipie Nr 32. D—6273

IGNACY GANTZWOHL.



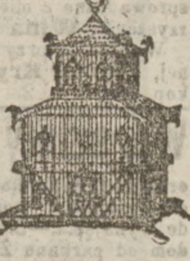
Fabryka Wyrobów Blacharskich

Franciszka Macatis,

Elektoralna Nr 11, wprost Orlej,

w WARSZAWIE,

posiada wielki zapas KLATEK, od skromnych do najozdobniejszych własnego wyrobu,—sprzedaż hurtowa i detaliczna. D—8017



Kawior ziarnisty funt po rs. 1 kop. 50.
Kawior prasowany funt po rs. 1 kop. 20.
Sardynki świeże puszka kop. 30.
Ryby marynowane puszka kop. 65.

Poleca:

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

L. Krupskiego,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3. D—7683

Fabryka i Skład Mebli

JÓZEFA WODCZYŃSKIEGO.

Posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, oraz Meble gięte po cenach fabrycznych.

Nowo-Senatorska Nr 5, obok Hotelu Rzymskiego. D—8060

NA OBECNY SEZON

Magazyn Towarów Bławatnych i Konfekcyjnych

J. ROSENROTHA,

egzystujący przy ulicy Niecałej Nr 6, przeniesiony został na róg ulic Granicznej i Żelaznej Bramy Nr 17, na 1-sze piętro, wejście przez sklep tejże firmy.

gdzie urządzoną została Hurtowa i Detaliczna sprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitów, rypsów czysto wełnianych, brokateli na meble, weby holenderskiej, płotna wiinerowskiego, wszelkich towarów konfekcyjnych najmoduiejszych, w ogromnym wyborze różnych firanek po bardzo tanich cenach, oraz kołder gotowych.

Dalsza Wyprzedaż pozostałych jeszcze towarów ze sklepu Wyprzedaje w składzie po bardzo nizkich cenach. D—5458

Polecając się Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem J. ROSENROTH.

WYBÓR WIELKI.

DOM z obszernym ogrodem i warsztatami w pełnym biegu, wyrabiającemi narzędzia rolnicze i części powozowe; położony w jednem z miast przy drodze żelaznej, jest do sprzedania wraz z remanentami za rs. 5,700, w Biurze Komisswem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego (Miodowa Nr 3). D—7423

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

ŻELAZO QUEVENNE

Żelazo w stanie czystym. *SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością znoszone*

Nie drażni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne;—bez smaku i bez działania na zęby.

Jestto jedno z rzadkich preparowań posiadające

UZNANIE PARYZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Wymagać prawdziwe Żelazo Quevenne *z podpisem.* QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.

Sprzedaje się: 1-o w PROSZKU; — 2-o w PIGUŁKACH.

Główny skład: w Aptece Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Srodek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, krórych rozwój ciala jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochdzące z bladaczki, wyniszczenia, białych uplawow lub braku regularności, dla dzieci bladych, watlej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, srodek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla ktorych użycie jego zalecają lekarze.

Dla unikmienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. z najdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn; Galego Mrozowskiego oraz w składach materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego K. Lilpopa i Leona Bernsteina. —25831—

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

W Warszawie dostać można: u pp. Mrozowskiego; Spiessa i Syn; Kucharzewskiego; Steinera, Ziemińskiego i we wszystkich aptekach. —3491—

Fabryka Lodowni Pokojowych

JÓZEFA KUCHTY,

otworzyła skład wyrobów swoich

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54,

naprost Hotelu Saskiego,

i poleca w wielkim wyborze:

Lodownie pokojowe,—Konserwatory dla cukierni,—Lodownie na antałki, z pompkami lub bez takowych,—Lodownie spiżarkowe, na butelki, na mleko itp. Rezerwoary na wodę do picia.—Pompki piwne najnowszej i najlepszej konstrukcji i t. d. i t. d.

W tymże składzie przyjmują się zamówienia na wszelkie tego rodzaju wyroby, oraz zamówienia z Wielkiej Lodowni Warszawskiej na dostawę lodu.

Cenniki przesyłają się na żądanie franko. D—7203

MAGAZYN

DALESZYŃSKIE et Comp.

Potrzebne są Panny, uzdolnione i podręczne do krawieczyzny, oraz Dziewczynki do nauki.—Ulica Szkolna Nr 5, Marszałkowska Nr 54. —8141—D

BAWARJA

z Bilardem do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Leszno Nr 15. D8209

FORTEPIAN

Dorrego, krótki, rs. 350: Szafa jesionowa rs. 30. — Senatorska Nr 16, mieszkania 19, 3-cie piętro. D8183

Do sprzedania:

dwie szafy sklepowe, kontuar, pułka, 4 krzesełka gięte, wszystko jesionowe, 1 kozetka mahoniowa.—Marszałkowska Nr 62, w perfumerii. D8228

Są do sprzedania w każdym czasie

SZAFY SKLEPOWE

i Stół (lada) pomalowane pod jesion zupełnie dobrym stanie. — Wiadomość w Składzie Artykułów Technicznych Orłowski i Ska. Wierzbowa 4. ᴅ7631

Dla Stolarzy, Stelmachów, Kołodziei i Bednarzy.

Jest do nabycia różnych wymiarów drzewo dębowe, brzozowe i sosnowe, a mianowicie: bale, deski, kantówki, kloce, piasty, szprychy, klepki, obręcze dębowe (duby), kleszcze do chomont i t. p., w Warsztatach Artylerji (dawniej Arsenał), ulica Nalewki. Wiadomość u szwajcara w bramie. ᴅ7627—

Do sprzedania razem lub osobno

DOM

przynoszący 10% dochodu, oraz place, dogodne na urządzenie jakiej fabryki, własnością jednego właściciela będące, mogą być zamienione na inny dom z dopłatą, w szacunku przyjętą być może summa hypoteczna. Kapitału do kupna potrzeba około 10,000 rs. Adres wskażą w kiosku róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. ᴅ7692

FORTEPIAN

Jest do sprzedania, o 5-ciu oktawach, za 37 rs. — Ulica Nowy-Świat Nr 78, mieszkanie wskaże szwajcar. ᴅ7701

Do sprzedania za przystępną cenę kilka

Obrazów Olejnych.

Ulica Senatorska Nr 7, mieszk. 3, codziennie od godziny 3-ciej po południu. ᴅ7716

Rządca Dóbr,

obeznany z najnowszą manipulacją wzorowych gospodarstw niemieckich, a także zarządzający samodzielnie większemi majątkami od lat kilku tu w kraju, obeznany z wszelkiemi stosunkami dotyczącemi rolnictwa krajowego posiadający szczególne powodzenie w plantacji buraków i usuwanie służebności, poszukuje stosownej posady od św. Wojciecha lub też św. Jana. Łaskawe ogłoszenia uprasza się adresować: Choiński, ulica Okopowa Nr 4, w Warszawie. ᴅ—7431—

Jest do sprzedania

Kompletne urządzenie fabryczne stolarni meblowo budowlanej,

składające się z następnjących przedmiotów:

1-o Maszyna parowa leżąca, 6-konna.
2-o Kocioł parowy stojący, 8-konny.
3-o Heblarka Amerykanska.
4-o Aparat do ostrzenia noży do heblarki.
5-o Bandsega.
6-o Dokopersega.
7-o Bormaszyny.
8-o Langlochbor maszyna kombinowana.
9-o Bokfrezy (Zapfenschlitz) i Kelmaszyny.
10-o Dwie maszy do frezowania ze znaczną ilością frezerów, w rozmaitych profilach.
11-o Trzy tokarnie.
12-o Kreissega.
13-o Aparat do ostrzenia pił bandsegowych.
14-o Aparat miedziany do gotowania kleju za pomocą pary.

Prócz tego kompletna tranzmisja, pasy, oliwiarki i rozmaite drobne przyrządy potrzebne do maszyn.

Całe to urządzenie było pół roku w ruchu. Maszyny zbudowane są podłóg najnowszej konstrukcji.

Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr domu 21, mieszk. Nr 4. ᴅ7825



Najtańsze Meble i MATERACE

w zakładzie L. Brenert, Zielna Nr 11, po rs. 110 garnitury mebli, gustownie kryte, szesląqi, kozety, Łóżka, Szafy i t. p. ᴅ8316

Za 35 rubli

kwartalnie, zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze, z górą wspólną i komórką na drzewo. Ulica Solec (od Tamki) Nr 42.—Wiadomość u gospodarza. ᴅ8378 ᴅ8244

Do sprzedania

Ogier

ciemno-siwy, siedmio-letni, do zaprzęgu.— Wiadomość w Łazienkach w Koszarach Ułańskich, zapytać furmana Prokopa Konoplina.

Ważna Wiadomość!

są do sprzedania Szafy mahoniowe, z szufladami widocznemi; Biurka mahoniowe i orzechowe damskie i to wszystko za cenę przystępną, u Stolarza Chojnackiego. — Ulica Chmielna Nr 33. —7796—ᴅ



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach nizkich i są także 2 Garnitury używane.

ᴅ7298 A. MURSZTYN.



LANDO,

dwie Karety, dwa Kocze, dwa Faetony, Prelotka i Bryczka, używane i małe Faetoniki nowe, są do sprzedania. — Ulica Orla Nr 10, w fabryce A. Czarneckigo. ᴅ7352

Są do sprzedania

DOBRA

różnej wielkości, jak i Folwarki mniejsze z udogodnionemi warunkami wypłat.— Bliższa wiadomość: Nowogrodzka Nr 3, mieszkania Nr 3, każdodziennie rano do godziny 10-tej po południu od 3—6. ᴅ7686

LUSTRO

duże z konsolą za 60 rs., w ramach złoconych, Konsola z blatem marmurowym, Klatka mosiężna duża i mocna, dla papugi; Szal turecki staroświecki, żółty, za rs. 50, do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6. ᴅ7694

FOLWARK $15\frac{1}{2}$ włóki, pół mili od Puław (Nowej Aleksandrji), łąk i lasku po 1 włóce z 3 sadzawkami w ogrodzie, z dwuletniemi budowlami, inwentarzem żywym i martwym i obsiewem 50 kor. pszenicy, 70 żyta, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Wiadomość u właściciela domu Nr 1/1216B przy ulicy Marjańskiej. ᴅ7891

Za rogatkami Moskiewskiemi pod Nrem 3, na Kamionkach, jest do sprzedania

NIERUCHOMOŚĆ

o 8 lokalach, z zabudowaniami 6806 łokci obejmująca, dla przemysłowca, i na letnie mieszkania.—Wiadomość u właściciela Nr 5/1445h, Leopoldyna. ᴅ7274

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

R. Koecher.

ᴅ —5844—

CEGŁA

wyborowego gatunku, zdatna i w konstrukcyjnych budowlach z pełną miarą. Sprzedaje po cenie umiarkowanej, z punktualną dostawą. Próby obejrzeć można od 8 do 10 zrana, Aleje Jerozolimskie Nr 28, 1-e piętro, mieszkania Nr 4, z frontu i po południu ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 4, z frontu, 1-e piętro, od 2 do 5. ᴅ7333 Właściciel Inżynier Gustaw Ritter.

MAGAZYN FRYZJERSKI PERFUMERJI I GALANTERJI

ROMANA PIETRUSIŃSKIEGO,

Świętokrzyska Nr 2, róg Nowego-Swiatu.

Poleca Szanownym Paniom wyroby z włosów w wielkim wyborze a mianowicie: Warkocze w różnych kolorach i długościach od rs. 2 kop. 50, 4 Loki od rs. 2, krauzowane od rs. 3.

Na sezon obecny Magazyn mój przysposobił Nowe koafiury od rz. 4, bardzo praktyczne, zastosowane do każdej toalety i odznaczające się tem, że są lekkie, nie sprawiają bólu głowy jak to ma miejsce przy wielu innych włosach przypinanych, zwłaszcza letnią porą—a przytem nie potrzebują umiejętnego czesania. (Koafiura ta kosztuje w Paryżu 16 franków).

Magazyn mój przyjmuje także wszelkie przeróbki, uskutecznia wymianę na gotową robotę i w ogóle wszystko to, co wchodzi w zakres fachu fryzjerskiego wykonywa gustownie, dokładnie i jaknajspieszniej, o czem Szanowne Panie raczą się przekonać w moim zakładzie, który polecam łaskawym względom Szanownych Pań. ᴅ—7222

Z poważaniem ROMAN.



Są do zbycia młode

Dogi i Ogarzyca

polskiej rasy.—Ulica Kacza Nr 6 i mieszkania 6. ᴅ8377

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dama w wieku 57 lat. Stałe użycie Odalisku.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 2.

SKŁADY w PERFUMERJACH DOBRZAŃSKIEGO, w Rydze, Kijowie i Warszawie ulica Wierzbowa. ᴅ—1189

Ważna Wiadomość!!!

Na ulicy Ogrodowej pod Nr 5/582, obok Solnej, nie daleko Elektoralnej. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

1) TUNEL obszerny wraz z 3-ma lub 4-ma pokojami, na Restaurację, lub na inny proceder.
2) TUNEL z 2-ma pokojami.
3) TUNEL obszerny na Magle z mieszkaniem.
4) RÓŻNE LOKALE od 2-ch do 5-ciu pokoi, z kuchnią z wszelkiemi wygodami t. j. waterklozety, luftklozety, wanny, wodociągi, zlewy, wygódki, spiżarki i t. p.

Wiadomość na miejscu u pisarza, lub u właściciela P. Lewka Lothe, Muranowska Nr 8. I także i inne lokale są do wynajęcia przy ulicy Siennej pod Nr 15a i przy ulicy Wązkiej Miłej pod Nr 17. ᴅ—8033

W ogrodzie do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Pokój

z kuchnią, komórką i piwnicą, blizko Łazienek Królewskich, Instytutu Maryjskiego, kąpieli letnich i zimowych.—Wiadomość: Górna Nr 7, u właściciela. ᴅ7778

Letnie Mieszkanie

w lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu, są do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z meblami, lub bez. Przytem są na piętrze 3 pokoje z balkonami i kuchnią. W miejscu są lodownie, piwnice i komórki. Dwór zapewnia dostawę wszelkich wiktuałów, poczta co dzień. Odległość od kolei Nawiśl. przystanku Wilga 2 wiorsty.— Wiadomość: Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 13, i W. Naczelnika Stacji Wilga. W samym dworze jest jeden pokój z kuchnią i pokoikiem, w ogrodzie, z meblami. 7805ᴅ

Letnie Mieszkania.

Tuż pod miastem powiatowem Radzyminem, naprzeciwko parku, do wynajęcia 2 pokoje suche, widne, z meblami, za rs. 50, pokój obszerny z kuchnią angielską, za rs. 40. Poczta codziennie odchodzi do Warszawy za kop. 50 od osoby. Wszelkie artykuły żywności w miejscu. ᴅ7336

!Na Fabrykę!

ᴅ7639

W domu Nr 9, przy ulicy Bonifraterskiej jest do wynajęcia Lokal parterowy w oficynie, składający się z 12-tu pokoi, specjalnie na fabrykę urządzony, zdatny również i na inny proceder. W razie potrzeby może być dodanem jeszcze kilka pokoi. — Wiadomość na miejscu w każdym czasie u Rządcy domu.

Na placu Teatralnym

Dwa Pokoje obszerne, przedpokój i kuchnia od frontu, 3-cie piętro, za rs. 80 kwartalnie zaraz do wynajęcia.—Ulica Wierzbowa Nr 3, dom W. Brajbisza. Wiadomość u właściciela. ᴅ7725

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, od 1-go Lipca r. b.

do wynajęcia:

ᴅ7761

Wielki Sklep narożny.
Obszerne piwnice.
10 Wozowni na składy towarów.
Lokale mieszkalne.

Wiadomość na miejscu, w zarządzie domu.

Apartamenta

do wynajęcia od św. Jana r. b., w Alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Swiatu, od 5-ciu do 11-tu pokoi, oraz mniejsze lokale; wejście z Alei i od Smolnej.—Bliższa wiadomość u właściciela: Książęca Nr 4, mieszkania Nr 6; do 10-tej zrana, od 12-tej do 1-ej, oraz od 4-ej do 6-ej po połud. ᴅ5058

Jest do odstąpienia natychmiast za rs. $212\frac{1}{2}$ kwartalnie

ładne Mieszkanie

składające się z 6 pokoi, z kuchnią, wodociągiem, zlewem i wanną, na 2-em piętrze, przy ulicy Żórawiej Nr 27, mieszkania 5. Wiadomość u lokaja Stanisława. ᴅ8297

Mieszkanie,

Widok Nr 19, 2-gie piętro od frontu, cztery pokoje, łazienka, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela domu. ᴅ8154

Do wynajęcia od św. Jana na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52, dom Fajansa

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z dziewięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, kąpieli, pomieszczenia dla służby, waterklozetu, zlewu i urządzenia gazowego. ᴅ8038

Mieszkania

do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Długiej w domu Nr 25, wprost hotelu Drezdeńskiego: 1) składające się z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalni i góry wspólnej, na 2-em piętrze w domu frontowym; 2) na 1-em piętrze w domu frontowym 2 pokoje dla kawalera; 3) w nowej oficynie na 2-em piętrze, składające się z przedpokoju, 3-ch pokoi, w kuchni zlew, piwnica i góra wspólna. ᴅ8357

Od każdego czasu lub Ś-go Jana są do najęcia różne

Lokale i Sklepy,

składające się: z 4 pokoi na 1 i 2 piętrze, 3 pokoi na 1 piętrze, 2 pokoi i kuchni na parterze, 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, z wszelkiemi wygodami, stajnia, wozownia duża i t. d. — Wiadomość na miejscu Bracka Nr 4. ᴅ8368

Od Ś-go Jana do wynajęcia

LOKAL

urządzony na pensję, składający się z 20 pokoi, opatrzony wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami, z rezerwoarami, gazowem urządzeniem, z lampami, dzwonkami elektrycznemi, kąpielami i t. d.—Wiadomość: Bracka Nr 4a. ᴅ8367

Do wynajęcia w każdym czasie

2 Pokoje na antresoli.

oraz do sprzedania

Szafy Sklepowe.

Wiadomość na Wystawie Obrazów Józefa Ungra, ulica Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego. —8410—ᴅ

POKÓJ

duży, zaraz do wynajęcia w środku miasta. Wiadomość w Kiosku na Lesznie. 8409ᴅ

SKLEP

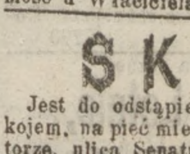
artykułów spożywczych, z bardzo dobrem targiem i 3-letnim kontraktem, do sprzedania zaraz.—Wiadomość w sklepie głównym Piekarni Ukraińskiej, ulica Długa Nr 32. ᴅ8374

Sklep duży

z pięknym Pokojem, do odnajęcia zaraz, na kwartał jeden.—Ulica Zielna Nr 20, wiadomość u Właciciela domu. —8397—ᴅ

SKLEP,

Jest do odstąpienia od 1 Maja Sklep z pokojem, na pięć miesięcy.—Wiadomość w Kantorze, ulica Senatrska Nr 22. —8415—ᴅ



Do sprzedania

Pinczerki Bonońskie.

Kozia Nr 42, vis-à-vis Miodowej, w Dystrybucji. ᴅ8382

AKUSZERKA P. MEDALIS,

przyjmuje **osoby** życzące sobie odbyć słabość za opłatą od Rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i właściwa **dyskrecja** zapewnia się.—Bednarska **18**. 8414D

Akuszerka M. Federowicz,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych pokojach, bardzo porządnie urządzonych po rs. 5. W pokojach osobnych po rs. 10. Wszelka dyskrecja zapewnia się. Aleje Jerozolimskie Nr 22, od ulicy Brackiej Nr 13. D8172

U Akuszerki

b. podstarszej Kliniki położniczej, są Pokoiki z oddzielnym wejściem, dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 34, mieszkania Nr 8. D7995

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D7160

U Akuszerki

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę, z troskliwą opieką, na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. — Ulica Bracka Nr 6. D5711

Akuszerka Bandtke,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym pokoju za cenę rs. 10. — Ulica Krucza, za Hożą Nr 13 lit. A, hypoteczny Nr 1679. D8032

U Akuszerki Kosińskiej

znajdują się pokoje osobne dla dam na słabość, po cenach umiarkowanych, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszk. 8, naprzeciw placu Krasińskiego. D7734

LOKALE

są do wynajęcia od 1-go Lipca, na 1-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Na parterze: 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Szczyglej Nr 6. D7740

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy

Trzy Pokoje,

alkowa, przedpokój i kuchnia. — Ulica Zielna Nr 26. D7628

Poszukuje się od 1 Lipca

MIESZKANIA,

w okolicach Zielonego Placu, Mazowieckiej, Chmielnej, Nowego-Światu i t. p. Sześć lub siedem Pokoi, z trzema wejściami. Wymagane ładne wejście główne, oraz wszelkie wygody. Adresy: rozkład i ceny nadsyłać do Redakcji Gazety Rolniczej. — Ulica Warecka Nr 5. —7822—D

LOKALE.

Tłomackie Nr 9,

7, 5 i 4 Pokoje z przedpokojami, kuchniami etc., do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy. D7697

Poszukuje się do

Wspólnego Pokoju

przyzwoitej osoby, pożądaną byłaby nauczycielka.—Ulica Mirowska Nr 4, mieszkania 2, od godz. 11—1 i od 4—6. D8092

JEST DO WYNAJĘCIA

ośm, sześć, pięć i cztery pokoje z balkonami, przedpokojami, kuchniami z wodociągiem i zlewem, od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość rano do godziny 12, po południu od 4, Aleja Jerozolimska Nr 24, u właściciela domu. D7571

We wsi Blizne, wiorst pięć od rogatek Wolskich, jest do wynajęcia na letnie miesiące **MIESZKANIE,**

składające się z 7-miu pokoi, oddzielnej kuchni, stajni, wozowni, dwóch piwnic i lodowni. Mieszkanie we dworze wśród dwóch ogrodów. — Bliższe szczegóły w kantorze Redakcji Kurjera Świątecznego, Tłomackie Nr 6. D7927

Poszukiwanym jest od 8 Kwietnia r. b.

Lokal na Warsztat

blacharski, (może być i po ślusarzu), składający się z 2-ch stancyj lub jednej obszernej, a przytem mieszkanie z kilku pokoi złożone. Mający takowe lub chcący odstąpić, raczą złożyć swój adres w kiosku przy Koperniku. D7770

Są do wynajęcia różne

Mieszkania Letnie,

za rogatkami Wolskiemi, przy Drodze Gurczewskiej, wprost linji ulicy Leszno, domu Nr 77, niedochodząc obwodowej linji, ogród truktowy, dla przyjemności osób na letniem mieszkaniu zamieszkałych. —8131—D

Ciechocinek.

W domach M. Kossakowskiego (dawniej Mireckiego) położonych przy źródle, obok apteki, są do najęcia lokale większe i mniejsze, odnowione i umeblowane, oraz kilka sklepów; — wiadomość na miejscu i Warszawie na Muranowie Nr 6, w pałacyku, 1 piętro. 8035D

Pod Nr 33, przy ulicy Nowy-Świat jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 8084D

APARTAMENT

na 2-giem piętrze od frontu, złożony z 8 pokoi, salonu, pasażu, kuchni obszernej i spiżarki. Wiadomość bliższa u właściciela domu.

Letnie Mieszkania

we wsi Kościelnej, 20 minut jazdy koleją, w bliskości stacji. — Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 35 i róg Marszałkowskiej, u Właścicielki domu. D8096

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4, po istniejących od lat kilkunastu Perfumerji i Zakładzie Fryzjerskim **Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, z pokojem frontowym o dwóch oknach, oraz 3-ma pokojami od podwórka, z 3-ma wchodami.** D7888

D7715 Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

piękny, o 2-ch oknach, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, przy ulicy Twardej Nr 10, na prawo w bramie; tamże jest do sprzedania **Szafa** na akta, zupełnie nowa.

Do odnajęcia zaraz

Salon i Pokoik,

frontowe, może być każde z osobna lub razem, z meblami i bez.—Ulica Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15. D7670

Letnie Mieszkania

w Łaziskach przy kolei, stacji Nowo-Mińsk, umyślnie na ten cel osobno zbudowane, wśród lasu i parku.—Wszelkie wygody.—Żywność na miejscu.—Ceny przystępne.—Bliższa wiadomość: W. Baranowska, Chłodna Nr 38, mieszkania Nr 2. D—7328

Do najęcia od 1-go Lipca lub wcześniej

Pałacyk z Ogrodem

pięknie urządzonym, składający się z 6-ciu pokoi, alkowy, werendy wychodzącej na ogród, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służących i innych dogodności, w razie żądania można jeszcze przyłączyć kilka pokoi. — Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 6, u gospodarza. D7316

U Akuszerki

jest Pokoik do wynajęcia, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. —8117—D

Letnie Mieszkania

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie,** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. —7957—D

Mieszkanie Letnie

za rogatką belwederską, w pałacyku piętrowym, w pięknem położeniu, obok parku Łazienkowskiego, na czas lata lub całorocznie, do wynajęcia. Miejscowość ta najzupełniej się też nadaje na zakład restauracyjny, mleczny lub cukierniczy, warunki przystępne. Taż posesja może być sprzedaną lub zamienioną na inną w Warszawie. — Bliższa wiadomość w zakładzie tapicerskim S. Wrotnowskiego, ulica Czysta Nr 415, nowy 15. D8200

PAŁACYK

w cienistym ogrodzie i dwa **Place** frontowe w środku miasta są do sprzedania razem lub oddzielnie, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej w domu Nr 2A. mieszkania Nr 12. D7703

POKOIKU

umeblowanego, z oddzielnem wejściem, poszukuje kawaler zaraz, przy zacnej familji, wraz ze stołowaniem się i usługą, w bliskości Nowego-Światu, między ulicą Królewską a Warecką.—Oferty pod lit. **K. P. A.** 15, w Redakcji tegoż pisma. D8371

Do najęcia zaraz

Pokój

na 1-em piętrze, z osobnym wchodem, w oficynie, duży, widny, cena rs. 12, na Lesznie Nr 26.—Wiadomość u stróża. D8363

!Za 240 rs. rocznie!

2 pokoje z kuchnią na dole, **stajnia** na 8 koni i **wozownia**, od 8 Kwietnia r. b. **Ulica Rybaki Nr 10.** D8366

Mieszkanie

umeblowane, składające się z czterech dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, na pierwszem piętrze, jest do odstąpienia na pół roku, za 300 rubli. D8360

Zaraz do wynajęcia

dwa Lokale,

składające się z 1 pokoju z kuchnią, przy ulicy **Orlej Nr 10.** D8355

Od 1-go Lipca, przy ulicy **Orlej Nr 10,** są do wynajęcia

LOKALE,

składające się z 7, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoi. D8354

Do wynajęcia na czas wód mineralnych, od Maja do Października,

Mieszkanie

z meblami, salon z balkonem, pokój, przedpokój, kuchnia, alkowa, za rs. 160, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej Nr 23. D8253

Każdego czasu są do najęcia przy alei Szucha, wprost botanicznego ogrodu Nr 5141

2 Mieszkania

po 2 pokoje ze zlewem po 120 i 130 rubli, 3 suteryny, na warsztat lub inny zakład, oraz stajnia i wozownia. 8071D

Na biuro lub pensjonat

LOKAL

składający się z 11 pokoi, kuchni, piwnicy i innych różnych wygód do wynajęcia od 1 Lipca. Również jak i kilka mniejszych lokali zaraz do wynajęcia Bracka 13. 8068D

Bawarja i Stolarnia.

Bawarja z dwoma pokojami, kuchnią, przedpokojem, do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Stolarnia składająca się z 2-ch dużych sal na warsztaty, wozownią i stajnią na skład materjałów, z odpowiednim placem na skład, od 1-go Lipca do wynajęcia. — Wiadomość: Nowolipki Nr 38b. D7979

Korzystny Interes!!!

Jedynie z powodu zmian familijnych jest do odstąpienia, przy jednej z głównych ulic

SKLEP

galanteryjno-norymbergski, dobrze procentujący.—Wiadomość w perfumerji W-go **Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 1.** D—6220

Z podu interesów tamilijnych jest do odstąpienia

Sklep Mączny

z dwoma pokojami na skład i mieszkanie dla sklepowych, w dobrym punkcie i dobrze procentujący, od 20 Kwietnia lub 1 Lipca, z urządzeniem a nawet i z produktami obecnie znajdującemi się.—Wiadomość zasięgnąć można w sklepie w domu P. Berson Nr 13 ulica Elektoralna, u Stępniewskiego. D8192

Do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją.** — Wiadomość w sklepie, ulica Leszno Nr 66. D7730

Z powdu wyjazdu na kurację jest zaraz do odstąpienia

SKLEP

Korzenno-Dystrybucyjny. — Nowe-Miasto Nr 27. D8173

Jest do odstąpienia od każdego czasu

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 6. D8002

Dwa Pokoje

i kuchnia, na 2-m piętrze od ogrodu, zaraz do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Leszczyńskiej pod Nr 7, wprost Obożnej, wiadomość na miejscu. D8163

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, do sprzedania za cenę bardzo nizką i w dobrym punkcie.— Wiadomość: ulica Freta Nr 20. D8132

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, z obszernym lokalem, z dwoma suchemi piwnicami, za przystępną cenę. — Ulica Chłodna Nr 8, wiadomośc na miejscu. D8039

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz

SKLEP,

przy ulicy pierwszorzędnej, za cenę około rs. 3,000, z towarem, znakami, opłaconem komornem, konsensem i trzyletniem kontraktem. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 18, mieszk. 1, codziennie od g. 9 do 2. 7798D

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 3, naprzeciwko banku **do wynajęcia** od św. Jana r. b.

Sklepy, różne Lokale

mogące być zastosowanemi w razie żądania na zakłady przemysłowe, kantory bankierskie, oraz obszerne **Składy Piwniczne** pod podwórzem, odpowiednio urządzone z wschodami, przydatne na pomieszczenie wszelkich produktów. — Wiadomość na miejscu między godz. 8-mą a 9-tą zrana i od 3-ciej do 4-tej po południu, lub też u właściciela domu przy ulicy Długiej Nr 16, w oficynie lewej na 1-m piętrze. D6166

Przy ulicy Hożej pod Nr 3 zaraz do wynajęcia

różne Sklepy

z Mieszkaniami, także 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. D7553

Jest do sprzedania

Sklep mydlarski.

Ulica Ogrodowa Nr 42. D7705

Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz

Sklep dystrybucyjny,

mający miesięcznego obrotu **od 1200 do 1500 rs.**, położony przy pryncypalnej ulicy. Do nabycia potrzebny jest kapitał około **2000 rs.**—Wiadomość w fabryce perfum W-go J. Zaleszczyńskiego, ulica Przejazd Nr 1. D7976

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43

SKLEPY

wraz z **mieszkaniem,** które mogą być urządzone podług życzenia. Wiadomość u gospodarza. D6651

!!!Zgubiono!!!

Jadąc we Środę przed godziną 12 w południe, z ulicy Miodowej na Pocztę, zgubiony został Kalendarzyk notatkowy bież. roku, z czarnym ołóweczkiem, w którym oprócz notatek znajdowało się kilka rachunków i kwit. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Wielką róg Złotej Nr 6, mieszk. 5, za nagrodą, jakiej będzie żądał. —8191—D

Nagrody rs. 1.

W Niedzielę d. 3 b. m., zgubionym został **złoty Kolczyk,** z dużym koralem w środku. Uprasza się uczciwego znalazcę, o łaskawe odniesienie takowego, do filji handlu towarów żelaznych i galanteryjnych p. Adolfa Straus, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50a. 8144D

We Wtorek po południu, dnia 5 Kwietnia r. b. zgubioną została

Portmonetka,

w której znajdował się Paszport jej właściciela i dwie ćwiartki losów 136 Loterji Klasycznej, na klasę 3, oznaczone numerami 2333 lit. *d* i 17264 lit. *b* — gotowizną rs. 15 albo 19, oraz kwitki i notatki różne. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać do Rządcy domu Nr 25, przy ulicy Ogrodowej za nagrodą. —8370—D

Dnia 5 Kwietnia przybłąkał się duży, czarny bez odmiany

PIES,

z rasy wodołazów. Odebrać można za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, zgłosiwszy się osobiście, lub piśmiennie, do porucznika Koływańskiego pułku Chotkiewicza w koszarach w Marymoncie. —8337—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою